Cena egz. 16 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | Piątek 24 czerwca 1938 r. | Nr. 171 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką | Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Jak i ilu radnych będziemy wybierać
Obrady komisji specjalnej dla samorządu miejskiego

WARSZAWA, 23.6 PAT. Dziś odbyło się posiedzenie komisji specjalnej do spraw samorządu miejskiego.

Przewodniczący komisji p. wicemarszałek Podoski proponuje, żeby w związku z poprzednim posiedzeniem komisji w sprawie projektu ustawy o wyborze radnych miejskich do Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy i Wilna i z zapadłymi na tym posiedzeniu uchwałami, przyjąć obecnie za podstawę dyskusji drugi projekt ustawy — o wyborze radnych miejskich. Mimo sprzeciwu referenta pos. Ducha, wniosek przewodniczącego został przez komisję przyjęty.

Komisja przyjęła poprawkę p. Ducha, zgłoszoną do art. 1, żeby z pod działania ustawy nie wyłączać wyboru radnych miejskich do Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Wilna. Natomiast po wyjaśnieniach, udzielonych przez wiceministra Korsaka, poprawkę p. Ducha, podkreślającą odrębny ustrój Gdyni — postanowiono przenieść do art. 59, dodając tam nowy ustęp, że rozporządzenie Prezydenta z listopada 1930 r. o ustroju m. Gdyni pozostaje niezmienione. Wybory radnych wybieralnych m. Gdyni odbywają się na zasadach, przyjętych w stosunku do wszystkich miast.

Na wniosek przewodniczącego p. wicemarszałka Podoskiego zdecydowano pozostawić przewodniczącemu komisji i p. referentowi zredagowanie w art. 1 bądź końcowym sprawy wyborów na obszarze województwa śląskiego.

WARSZAWA 100, LWÓW 84 RADNYCH

Dłużej zatrzymała się komisja nad art. 3 dotyczącym ilości radnych.

P. wiceminister Korsak wyraził zgodę na poprawkę p. Ducha, mimo że odbiega ona od cyfr, ustalonych dla miast największych. P. wicemarszałek Podoski zaproponował przyjęcie jednolitej cyfry dla Wilna, Krakowa i Lwowa, w ten sposób, że **miasta posiadające od 180 do 360 tysięcy mieszkańców wybierają 72 radnych, a od 360 do 720.000 mieszkańców — 84 radnych.**

Referent pos. Duch wyraził zgodę na taką zmianę swojej poprawki.

Przedstawiciel rządu dyr. Podwiński wyjaśnił, że najbliższy spis ludności wykaże, że Lwów przekroczył 360.000 mieszkańców. Proponuje więc ustalić, jako granicę 400.000; ponad 400.000 ilość radnych — 84, z tym, że miasto st. Warszawa będzie miało radnych 100.

Poprawka ta została przez komisję przyjęta.

PRAWO WYBIERANIA — 24 LATA.

Dłuższą dyskusję wywołał art. 4, który mówi o **prawie wybierania. Poprawka p. Ducha** zmierza do odebrania prawa wyborczego osobom, utrzymywanym przez opiekę gminną i fundusze publiczne, niezarejestrowanym, jako osoby bezrobotne.

Pos. **Kopeć** proponuje **obniżyć czynne prawo wyborcze do lat 21** i wypowiada się stanowczo przeciw poprawce p. Ducha.

Pos. **Sommerstein** przyłącza się do wniosku p. Kopcia w sprawie granicy wieku i zgłasza poprawkę do art. 4 dotyczącą pozbawienia praw wyborczych w związku z wdrożeniem śledztwa oraz kategorycznie wypowiada się przeciw poprawce p. Ducha o odebraniu prawa wyborczego osobom niezarobkującym i korzystającym z opieki społecznej.

Pos. **Szczepański** nie widzi powodu do obniżenia granicy wieku. Jeżeli chodzi o poprawkę p. Ducha dotyczącą odebrania prawa wyborczego, to sprawa ta musi być wyraźnie sprecyzowana.

Pos. **Mróz** wypowiada się przeciw poprawce p. Ducha.

Pos. **Gardecki** podkreśla, że Ministerstwo spraw wewn. **domaga się od stolicy podniesienia budżetu** opieki społecznej, a referent proponuje, żeby biednym ludziom korzystającym z tej opieki, odebrać prawo wyborcze. Tego rodzaju poprawka jest niedopuszczalna i niesprawiedliwa.

Sprawozdawca p. Duch oświadcza, że poprawkę wycofuje.

Przewodniczący wicemarszałek Podoski: W konstytucji granica wieku dla prawa wyborczego została podniesiona do lat 24 ze względu na to, że wojskowi nie mają prawa wyborczego, a od lat 20—24 mężczyźni pełnią służbę wojskową. Niższa granica wieku byłaby więc przywilejem płci żeńskiej, — żeby usunąć tę anomalię, jeszcze zanim konstytucja kwietniowa została uchwalona, **w ustawie samorządowej z 1933 r. granica wieku została podniesiona do lat 24. Nie należy więc teraz robić wyłomu. Wiek dojrzałości obywatelskiej musi być jednolicie w ustawodawstwie określony i został ustalony w konstytucji na lat 24 w artykułach mówiących o wyborach do Sejmu.**

Wicemarszałek Podoski uważa, iż pierwsza część poprawki p. Sommersteina do art. 4 nie ma istotnego uzasadnienia natomiast przyznaje słuszność drugiej części tej poprawki.

W głosowaniu przyjęto do art. 4 poprawkę rządową, zastępującą słowa: „wojskowych zawodowych służby czynnej" słowami „żołnierzy służby stałej" (ze względów kodyfikacyjnych) oraz drugą część poprawki p. Sommersteina co do której rząd wyraził zgodę, natomiast odrzucono poprawkę p. Sommersteina i Kopcia **o obniżeniu granicy czynnego prawa wyborczego do 21 lat.**

Art. 3 przeszedł w brzmieniu propozycji rządowej, odrzucono bowiem poprawkę p. Sommersteina co do obniżenia granicy biernego prawa wyborczego z 30 na 25 lat.

JAK WYBIERAĆ RADNYCH?

Art. 6 dotyczący systemu wyborczego, był przedmiotem dłuższej debaty. Sprawozdawca p. Duch podkreślił, iż **proponowany przez rząd tekst tego artykułu nie jest definicją wyczerpująca**, gdyż nie obejmuje możliwości zastosowania proporcjonalności w głosowaniu. Mówca wskazuje, iż rząd odstąpił od dotychczasowego systemu, odrzucając kumulację głosów i uprzywilejowanie pierwszego kandydata. System głosowania na listy nadaje wyborom charakter polityczny. Sprawozdawca zgłasza ze swej strony szereg poprawek do systemu wyborczego. Kluczową jest tu poprawka do art. 6, któremu sprawozdawca proponuje nadać następujące brzmienie: **„Radnych wybiera się w poszczególnym okręgu wyborczym w głosowaniu bezpośrednim i tajnym, na nazwiska kandydatów, umieszczone na listach należycie zgłoszonych, przy czym w okręgach jednomandatowych mandat przypada kandydatowi, który uzyskał największą ilość głosów, zaś w okręgu wielomandatowym mandaty przypadają kandydatom na zasadzie proporcjonalnego podziału głosów".**

W dyskusji generalnej zabrał głos wiceminister Korsak. Mówca uzupełnia wyjaśnienia sprawozdawcy co do systemu rządowego i podkreśla, że w systemie tym nie chodzi tylko o sam sposób obliczania, jak się kształtuje wola wyborców, ale i o wiele innych momentów, sprzyjających wyjawieniu się tej woli. **Poprawka p. Ducha do art. 6 może spowodować** w okręgach jednomandatowych mnogość kandydatów, a więc i **rozbicie głosów**; można dojść do tego, że **faktyczna mniejszość będzie miała radnych, a większość mieszkańców nie.** Dla zapobieżenia takim ewentualnościom system rządowy przewiduje konieczność osiągnięcia **przez kandydata przynajmniej 25 proc. ogółu głosów.** System projektowany przez rząd jest kompromisem między zasadą wyboru czysto osobowego i wyboru grupowego oraz respektuje naturalną dążność obywateli do zrzeszenia się w imię pewnych celów.

P. Kopeć domaga się wyborów powszechnych, **równych, tajnych, bezpośrednich i stosunkowych.**

Przewodniczący p. wicemarszałek Podoski reasumuje, że trzy są sformułowania art. 6 reprezentowane przez p. **wiceministra Korsaka, referenta p. Ducha i p. Kopcia.**

P. Sommerstein wypowiada się za **proporcjonalnością wyborów** i za głosowaniem na listy.

W tym miejscu nastąpiła przerwa w obradach.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej i nigdy niezapomnianej Matki

ś. p. z Jurczyńskich Bazylii Puzowej

odprawiona zostanie za Jej duszę dnia 25 czerwca 1938 r. o godz. 8-ej rano w kościele św. Tomasza na Pogoni Msza św., na którą zapraszają Krewnych i Znajomych

2959 **Córki, syn i wnuki.**

P. Prezydent R. P. w WIEDNIU

WIEDEŃ, 23.6 PAT. Dziś rano o godz. 6 przybył na dworzec wschodni w Wiedniu P. Prezydent R. P. prof. I. Mościcki wraz z małżonką.

Na powitanie Pana Prezydenta przybyli: konsul generalny R. P. w Wiedniu Mieczysław Grabiński, jak również przedstawiciele prasy polskiej.

Salonka Pana Prezydenta została przetoczona z dworca wschodniego na dworzec północny, stąd odeszła w stronę granicy jugosłowiańskiej.

Posiedzenie Sejmu

WARSZAWA, 23.6 (tel. wł) P. marszałek Sejmu Walery Sławek zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na poniedziałek, dnia 27 bm. na godz. 11.

Marsz. Sławek w GISZ

WARSZAWA, 23.6. PAT. Pan Marszałek Śmigły Rydz przyjął w dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych p. marszałka Sejmu płk. Walerego Sławka.

Rokowania Pragi z Henleinem
Ustępstwa tylko w ramach konstytucji

PRAGA, 23.6 (PAT Ogłoszono następujący komunikat urzędowy: „Dziś przed południem doszło pod przewodnictwem premiera do informacyjnego spotkania członków komitetu politycznego rady ministrów z upełnomocnionymi przedstawicielami stronnictwa sudeckoniemieckiego.

Przedstawiciele tego stronnictwa informowali ministrów o swoich poglądach na załatwienie stosunków narodowościowych i złożyli im szczegółowe wyjaśnienia co do postulatów, wysuniętych przez stronnictwo sudecko-niemieckie wobec rządu.

Narada, która rozpoczęła się o godz. 10.30 została po południu przerwana i zwołana na dziś na godz. 17".

PRAGA, 23.6. (PAT) „Lidove Noviny" dowiadują się, że ministrowie koalicyjni, którzy wczoraj informowali wydziały wykonawcze swoich partyj o postępach prac rządowych przedstawili sytuację uspakajająco, twierdząc, że przygotowywane reformy spełnią wszystko, czego wymaga sytuacja międzynarodowa, nie naruszając żywotnych interesów Republiki Czechosłowackiej. Reformy mają obejmować trzy odrębne kompleksy zagadnień: rozbudowę samorządu, reformę ustawy językowej i statut narodowościowy.

Z faktu, że ustawa językowa, jako wymagająca kwalifikowanej większości została wydzielona z całości, dziennik wyciąga wniosek, że ani statut narodowościowy, ani reforma samorządu nie wykroczą poza ramy konstytucji.

Głód zmusił Mussoliniego
do ustępstw wobec Anglii

LONDYN, 23.6 PAT. „Daily Express" podaje wiadomość, że **Włochy uzyskać mają w Londynie obszerny kredyt na zakup pszenicy kanadyjskiej.** Mianowicie rząd włoski prowadzić ma z kołami City wstępne rokowania na temat finansowania przez Londyn zakupów **35 miln. buszli pszenicy**, potrzebnych Włochom z powodu złego stanu urodzaju. Udzielenie kredytów mogło by nastąpić oczywiście dopiero wówczas **gdy porozumienie włosko-brytyjskie w całości będzie wprowadzone w życie.**

W związku z tym „Daily Express" przewiduje dalsze ustępstwa włoskie w zakresie politycznym.

„News Chronicle", idąc jeszcze dalej twierdzi, że **Mussolini zastanawia się obecnie nad wycofaniem 10 tys. żołnierzy włoskich** z Hiszpanii, aby dać Wielkiej Brytanii dowód dobrej woli i w ten sposób uzyskać zgodę rządu brytyjskiego na rychłe wprowadzenie w życie **porozumienia włosko-brytyjskiego.**

Koło młyńskie miele...

Dookoła wyboru płk. Sławka

Komentarze, domysły, wnioski i horoskopy

Cała niemal prasa wczorajsza poświęca wiele uwagi wyborowi płk. Sławka na marszałka Sejmu.

TRZECI OŚRODEK KONSOLIDACJI

Zdaniem „IKC" wybór ten „oznacza sukces sfer niechętnych koncepcji OZN OZN przy pierwszej większej okazji zrezygnował z roli czynnika, który miał zorganizować Sejm. OZN „nie tylko nie skonsolidował Sejmu, ale przeprowadził dekonsolidację własnego ugrupowania". Jeśli chodzi o konsekwencje natury ogólniejszej, zdaniem „IKC" — obok dotychczasowych dwu ośrodków różnych poczynań konsolidacyjnych — (Zamek i GISZ) pojawia się na widowni „trzeci ośrodek, skupiony wokół zreaktywizowanego płk. Sławka".

Z tysiąca domysłów można przypuszczać, że

wybór płk. Sławka przyjęty będzie negatywnie przede wszystkim przez sfery, związane z Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych Marsz Śmigłym-Rydzem, a to bym bardziej, że kandydaturę płk. Sławka zgłosił gen. Żeligowski.

Drudzy wskazują na to, że wybór płk. Sławka marszałkiem Sejmu uzmysłowi nie tylko Generalnemu Inspektoratowi Sił Zbrojnych, ale także i Zamkowi, że w r. 1940, o ile do tego czasu dotrwają obecne Izby, szanse wyboru na Głowę Państwa ma przede wszystkim kandydat grupy staropułkownikowskiej z płk. Sławkiem na czele.

Wpłynie to na decyzję czynników decydujących o przedterminowym rozwiązaniu Izb i przeprowadzeniu nowych wyborów, zwłaszcza, gdy współpraca z parlamentem pod nowym kierownictwem okaże się niemożliwą.

ZAOSTRZENIE WALKI WEWNĘTRZNEJ W OBOZIE PRORZĄDOWYM

Zdaniem „Wieczoru Warszawskiego"

bezpośrednim skutkiem wyboru płk. Sławka będzie zaostrzenie wewnętrznej walki w obozie prorządowym. Prędzej albo później dojdzie do walnej rozgrywki między walczącymi dziś jawnie i ukrycie grupami jednolitego ongiś obozu BB. Dla Polski będzie lepiej, jeżeli ta rozgrywka nastąpi jak najrychlej.

Obecnie zarysowały się wyraźnie dwa obozy 1) zwolenników konsolidacji 2) zwolenników płk. Sławka.

Cele polityczne tych 2 obozów można scharakteryzować następująco:

Program grupy ,opartej o czynniki decydujące:

1) konsolidacja na drodze porozumienia się z częścią opozycji,

2) zgoda na zmianę ordynacji wyborczej,

3) rozszerzenie podstawy rządów,

Program t. zw. opozycji sławkowskiej:

1) powrót do systemu BB,

2) utrzymanie obecnej ordynacji wyborczej,

3) rządy monopartyjne.

Zdaniem „W. W.". porozumienie między tymi dwoma programami zdaje się być wykluczone.

KONSERWATYŚCI ZADOWOLENI

Konserwatywny „Czas" z wyboru nowego marszałka jest bardzo zadowolony. Pismo zaznacza, że płk. Sławek będzie stać na straży ścisłego przestrzegania Konstytucji kwietniowej, którą uważa za „jedyny autentyczny testament Wielkiego Marszałka" — zaś

od innych organów władzy będzie wymagał, by przewidziane konstytucją uprawnienia Sejmu w całej rozciągłości i nie tylko pro forma, ale w sposób najbardziej istotny i rzetelny szanowali".

PŁK. SŁAWEK OBROŃCĄ... DEMOKRACJI

Daleko idące wnioski i zbyt — powiedzmy delikatnie — pochopne sugestie wysuwa z wyboru płk. Sławka organ Lewiatanu „Kurier Polski".

Pismo to poświęca poza tym osobie nowego marszałka wiele ciepłych słów i ukłonów.

Kołom politycznym już od dawna było wiadome, że płk. Sławek ocenia pozytywnie wszystkie te decyzje, które przeciwstawiały się zakusom totalnym, próbom narzucenia krajowi idei wodzostwa i monopartyjnej organizacji narodu. Płk. Sławek uważa, że zakusy te są sprzeczne z konstytucją i muszą być zwalczane

Wypowiadał się też płk. Sławek przeciw wszelkim innym próbom naruszania konstytucji i tworzenia sztucznych form w życiu państwowym.

OBAWY RADYKAŁÓW

„ABC" wyraża obawę, że

objęcie laski marszałkowskiej może również utrudnić stawianie wniosków o charakterze narodowym. Marsz. Sławek, wchowany w szkole marksistowskiej, nie lubi „nowinek" narodowych, znana zaś jego stanowczość może stać się niekiedy istotną przeszkodą.

OZN PONAD ROZGRYWKAMI PARTYJNYMI

Powstrzymanie się Koła OZN od wysunięcia własnego kandydata „Gazeta Polska" tak wyjaśnia:

Pozostawienie posłom z Obozu Zjednoczenia Narodowego „wolnej ręki" przy wyborze nowego marszałka Sejmu wypływało z dotychczasowej taktyki Obozu i jest jej konsekwentnym przejawem — tym razem — również na terenie parlamentu. Obóz Zjednoczenia Narodowego bowiem, który cały wysiłek skupia na idei skonsolidowania narodu, nie walczył i nie walczy o personalny „stan posiadania". Obecnie swoje zadanie widzi w innej płaszczyźnie życia państwowego.

Podobne stanowisko w sprawie „wolnej ręki" zajmuje „Express Poranny".

Jest to zgodne z podstawową zasadą Obozu, wprowadzającego w życie publiczne zdrowe obyczaje.

Polegają one na: nie wszczynaniu rozgrywek czy bojów personalnych, nie sięganiu po stanowiska, nie rozszerzaniu personalnego stanu posiadania.

Inną bowiem drogą zmierza do realizacji swych wielkich zadań OZN: w terenie — poprzez pracę organizacyjną, w parlamencie — poprzez pracę ustawodawczą.

ŻYDZI TEŻ ZADOWOLENI

„Nasz Przegląd" wyjaśnia, że żydzi poparli w wyborach płk. Sławka, gdyż jest on autorem Konstytucji kwietniowej, uznającej równość wszystkich obywateli. Pismo zauważa, że w czasie wyboru płk. Sławka

„zaistniała paradoksalna sytuacja pozornego zbratania się ugrupowań skrajnie prawicowych, klerykalnych i antydemokratycznych z przedstawicielami mniejszości narodowej".

Na posła Nowaka nie głosali, jako na członka „Naprawy", która

„usiłowała nie raz przelicytować starych endeków w ferworze antysemickim".

DLACZEGO WŁAŚNIE P. NOWAK?

Poseł Kopeć wyjaśnia, dlaczego postawił kandydaturę dr. Nowaka.

Słusznie uwaga skierowana została na wybór takiej osoby, która by dawała rękojmię utrzymania powagi i niezależności Sejmu, jako konstytucyjnie przewidzianego organu państwa. Uważam jednak, iż poza tymi walorami nowy marszałek Sejmu powinien w zbliżającym się trudnym okresie czasu położyć szczególny nacisk na skierowanie prac Izby na tory zmiany obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej do Sejmu, co winno być nie tylko najważniejszym, ale i najpilniejszym naszym zadaniem.

Z tych względów postawiłem kandydaturę dr Ignacego Nowaka.

Zgon matki królowej Elżbiety

LONDYN, 23.6. PAT. Hrabina Strathmore, matka królowej Anglii Elżbiety, zmarła dzisiejszej nocy.

LONDYN, 23.6 PAT. Cecylia hr. Strathmore, matka królowej Elżbiety, żyła lat 76. Zmarła dziś o godz. 2 nad ranem po kilkutygodniowej chorobie. Król i królowa obecni byli przy łożu śmierci.

Hrabina Strathmore była córką pastora anglikańskiego, wielebnego Charlesa Cavendish-Rentincka. W r. 1881 poślubiła Klaudiusza Georgesa Bovewes Lyon, młodszego syna trzynastego hrabiego Strathmore, barona de Glamis i hrabiego Kinghorne. Hrabina Strathmore miała 6 synów i 4 córki, z których żyją Patrick lord Glamis, honorable Michael i honorable David Bowes Lyon, lady Elphistone, lady Rose i wreszcie Elisabeth Bowes-Lyon. która poślubił książę Jorku, obecny król angielski.

Wskutek śmierci hr. Strathmore, — matki królowej angielskiej, koła polityczne sądzą, iż wizyta angielskiej pary królewskiej w Paryżu, jaka zapowiedziana była na 28 bm. ulegnie odroczeniu.

Premier Chamberlain i minister spr. zagr. Halifax udali się w południe do pałacu Buckingham, celem omówienia z królem sprawy wizyty. Obaj mężowie stanu zamierzają królowi przedstawić sytuację i wspólnie powziąć decyzję.

Jest jednak możliwe, że wizyta nie ulegnie odroczeniu, ale w tym wypadku odbyłaby się bez udziału królowej.

WIZYTA PARY KRÓLEWSKIEJ ODŁOŻONA

LONDYN, 23.6 PAT. Wbrew przypuszczeniom, wyrażanym nieoficjalnie dziś rano, że wizyta brytyjskiej pary królewskiej do Paryża nie ulegnie odłożeniu z powodu zgonu matki królowej Elżbiety, lecz nastąpią jedynie pewne zmiany w programie, ostatecznie zdecydowano wizytę odłożyć. Ze strony francuskiej proponowano, aby miejsce królowej Elżbiety zajęła królowa wdowa Mary, ale na skutek rady lorda Halifaxa i najbliższego otoczenia dworskiego po dwukrotnej konferencji z ambasadorem Corbinem, postanowiono ostatecznie odłożenie wizyty, która odbędzie się dopiero w następnym miesiącu, w czasie od 19 do 22 lipca.

Jak wojewoda Kostek-Biernacki

rozbroił posterunek...

Jedno z pism wileńskich, donosi, że w pewnej wsi pow. stolińskiego w czasie inspekcji wojewódzkiej, dokonywanej przez wojewodę Kostka Biernackiego, zdarzył się niezwykły incydent.

Policja, powróciwszy po chwilowej nieobecności do lokalu posterunku, — stwierdziła, że znikły wszystkie karabiny ze stojaka, wyniesione prawdopodobnie przez okno, które było otwarte.

Cały posterunek stanął na nogi i rozpoczęto poszukiwania. Gdy wyczerpano wszystkie środki, odezwał się nagle telefon. Jak się okazało, wojewoda Kostek-Biernacki telefonicznie zapytywał posterunek w sprawie karabinów i oświadczył, że karabiny pozostawione były bez opieki, przy otwartym oknie, wobec tego wojewoda przebrany w switkę, siermięgę, parciane portki i łykowe łapcie zabrał karabiny, dostawszy się na uosterunek przez okno.

Straszna katastrofa lotnicza

PRAGA, 23.6 (PAT) Dziś po południu godz. 16 w willowej dzielnicy Pragi, Hrzebenky, w pobliżu stadionu sokolskiego doszło do strasznej katastrofy lotniczej.

Podczas ćwiczeń kilkudziesięciu samolotów trzy samoloty zderzyły się w powietrzu i wszystkie trzy runęły na ziemię.

Z pilotów uratował się przy pomocy spadochronu tylko jeden, który wylądował szczęśliwie w ogrodzie jednej z willi. Samolot jego spłonął. Drugi pilot również wyskoczył z samolotu, lecz spadochron nie otworzył się i lotnik spadł na ulicę, zabijając się na miejscu.

Trzeci pilot nie zdążył wyskoczyć i spadł do ogrodu willi dyrektora czeskosłowackiego biura prasowego, Twaruzka.

Trąba wodna

ZNISZCZYŁA MIASTECZKO

PORTLAND, 23.6 PAT. Biuro meteorologiczne w Portland otrzymało od swego obserwatora w Pilotrock depeszę, donoszącą o zniszczeniu przez trąbę wodną małego miasteczka na zachód od Oregon.

Według dalszych doniesień, trąba wodna nawiedziła również miasto Pilotrock, liczące 300 mieszkańców. Ludność zdołała jednak w porę uciec, wskutek czego nie było ofiar. Straty materialne wynoszą 50 tysięcy dolarów.

100 osób dziennie ginie

w WYPADKACH SAMOCHODOWYCH

NOWY JORK, 23.6 PAT. Statystyki National Safety Council wykazują, że w r. 1937 zginęło w Stanach Zjednoczonych w nieszczęśliwych wypadkach — 106.000 ludzi, czyli niemal dwukrotnie więcej, niż poległo w wojnie światowej żołnierzy amerykańskich. Oprócz tego rannych było w wypadkach 9.900.000 osób.

National Safety Council ocenia szkody materialne, poniesione w związku z tymi wypadkami, na trzy i pół miliarda dolarów.

W wypadkach samochodowych zabitych było 39.000 ludzi, a rannych 1 milion 360 tysięcy; dziennie zatem ginęło w wypadkach samochodowych przeszło 100 osób.

40 osób zatruło się

NIEŚWIEŻYM MIĘSEM

BUKARESZT, 23.6 (Tel. wł.) O strasznej śmierci pięciu osób wskutek zatrucia nieświeżym mięsem donoszą z miejscowości Balti. W gromadze Recea w czase uroczystości poświęcenia nowego domu u jednego z gospodarzy podano nieświeże mięsiwa gościom. Skutek był taki, że pięć osób spośród zatrutych zmarło w ciągu 24 godzin, zaś 15 osób znajduje się w b. ciężkim stanie. Pozostali goście w liczbie około 20 osób zachorowali wśród mniej groźnych objawów zatrucia.

PROCES

O SKARBY BASKIJSKIE

PARYŻ, 23.6. (PAT) Przed sądem w La Rochelle toczy się od kilku dni interesujący proces między bankami i instytucjami finansowymi w Bilbao i Santander a rządem barcelońskim. Przedmiotem procesu jest kilkaset skrzyń zawierających walory, akcje, kosztowności i dokumenty, które rząd baskijski przed zajęciem Bilbao przez wojska powstańcze załadował na okręt i przewiózł do La Rochelle. Banki w Bilbao wystąpiły obecnie o zwrot walorów i dokumentów, które do nich należą, natomiast przedstawiciel rządu barcelońskiego zgłosił sprzeciw, oświadczając, że sprawa ta w ogóle nie podlega jurysdykcji francuskiej, ponieważ oficjalny rząd republiki hiszpańskiej obłożył te skrzynie sekwestrem. W sprawie tej, która może stanowić o bankructwie banków w Bilbao i Santander, sąd w La Rochelle ma wydać wyrok w ciągu 10 dni.

Aresztowanie żydów

ZA NIECHLUJSTWO

Policja będzińska na skutek zarządzenia p. starosty aresztowała małżonków Żmigrodów, właścicieli trzech kamienic czynszowych i znanych bogaczy będzińskich za sabotowanie zarządzeń władz. Mimo kilkakrotnych wezwań, Żmigrod nie doprowadził swych kamienic do należytego stanu, to też po upomnieniu i karach pieniężnych, został on aresztowany.

Przykład ten niewątpliwie odniesie należyty skutek.

KTO WYGRAŁ?

Stała dzienna wygrana 5000 zł padła na n-r 70227

5000 zł na n-ry: 22996 31244 122288

2000 zł na n-ry: 22370 38117 72812

1000 zł na n-ry: 1082 3978 57256 74577 113142

500 zł na n-ry: 7623 12269 14699 26374 84964 101476 118079 127788 155020 155306

250 zł na n-ry: 156 4351 16808 17007 17062 18400 20417 23557 35019 46259 48989 51251 55864 58046 65699 81406 81681 96994 102018 107025 107178 120626 125419 146308 151488 155529 155745

Niemiecka penetracja w Jugosławii

Wiedeń ośrodkiem dyspozycji finansowej Berlina

Jugosławja staje się lennem gospodarczym Niemiec. Kiedy miał co do tego wątpliwości, niech rzuci okiem na liczby następujące:

Wywóz niemiecki do Jugosławji osiągnął w r. 1932 wartość 482 miljonów dynarów,
w r. 1937 — **1.883 miljonów dynarów.**

Wywóz jugosłowiański do Niemiec w r. 1932 wyniósł 413 miljonów dynarów, w r. 1937 —
1.848 miljonów dynarów.

Podbój gospodarczy Jugosławji jest tylko jednym z momentów wielkiej ekspansji Niemiec w krajach naddunajskich na na półwyspie bałkańskim. Nietrudno było przewidzieć, że po Anschlussie III Rzesza dołoży wszelkich starań, aby wyciągnąć z tej operacji maximum korzyści, któreby pozwoliły jej skompensować wydatki i ciężary, związane z procesem wchłaniania Austrji.

Berlin zdecydowany jest wyzyskać pozycję, jaka od bardzo dawna Wiedeń zajmuje na rynku finansowym Europy południowo-wschodniej

Efekty tej aktywności Niemiec są już widoczne. W Berlinie powstało towarzystwo o kapitale zakładowym 500.000 mrk. „dla poszukiwania rud zagranicą i szczególnie w Jugosławji". Na czele tego towarzystwa stoją ludzie dr. Schachta. Kapitał niemiecki już opanował przedsiębiorstwa kopalniane w Licha koło Czaczaku, które dotąd należały do Francuzów.

Kapitały niemieckie zagarniają całą produkcję antymonu.

Kopalnie antymonu w Montana przeszły w posiadanie grupy berlińskiej „Mittel-Europaischer Wirtschaftstag", które uprzednio nabyło już znaczne jugosłowiańskie złoże ołowiu. Niemcy są również finansowo zainteresowane w kopalniach chromu i złota.

I. G. Farbenindustrie rozciągnęło swą działalność na Jugosławję, podobnie, jak na inne kraje bałkańskie. Ekspansja tego potężnego koncernu nie ograniczyła się do wchłonięcia zakładów „Serum" i towarzystwa „Patria" w Suboticy. Największy niemiecki trust syntetycznych związków azotowych zapowiedział **budowę wielkiej fabryki nieopodal Beogradu. Kapitał niemiecki wypiera kapitał amerykański, zainwestowany w jugosłowiańskim przemyśle elektrycznym.**

„Standard Electric", mający swą siedzibę w Beogradzie, przeszedł pod kontrolę berlińskiej firmy „Mix et Genest". Warto zaznaczyć, że dotąd Standard Electric był kierowany przez wielką paryską spółkę telefoniczną. Wreszcie Siemens uzyskał koncesję na instalację i dostawę kabla telefonicznego Beograd—Sofja, Beograd—Ateny.

Przed Anschlussem Niemcy żywiły zamiar założenia w stolicy Jugosławji banku, któryby zeskoordynował wszystkie ich interesy czynne na półwyspie bałkańskim. Myśl ta została zarzucona. Banki wiedeńskie stanowią dla Rzeszy o wiele dogodniejsze ośrodki działania. Według najświeższych wiadomości, kapitał austrjacki przyczynił się ostatnio do założenia kilkunastu przedsiębiorstw jugosłowiańskich, nad któremi sprawuje ścisłą kontrolę. Kapitał zaangażowany w tych zakładach sięga **100 miljonów dynarów, zwiększając zasoby austrjackie, ulokowane w Jugosławji, do sumy 500 miljonów dynarów.**

Oczywiście, po Anschlussie kapitały te znalazły się pod kontrolą i dyspozycją Berlina.

Wszystko wskazuje na to, że Wiedeń, w myśl intencji kierowników Rzeszy, staje się ośrodkiem i sztabem polityki gospodarczej Niemiec na Bałkanie.

O uspołecznienie ADMINISTRACJI

Organ Stowarzyszenia Urzędników Państwowych „Życie Urzędnicze" stwierdza, że obrona interesów zawodowych urzędników nie jest jedynym celem Stowarzyszenia. Stowarzyszenie ma jeszcze jeden ważny cel, a mianowicie — usprawnienie administracji. Dalej organ ten stwierdza, że „najważniejszą przyczyną niedomagań machiny administracyjnej jest jej oderwanie od społeczeństwa — **zjawisku temu na imię biurokracja. Tylko dopuszczenie czynnika obywatelskiego** do opracowywania wespół z czynnikiem urzędniczym przepisów prawnych, a nawet do **współdecydowania w niektórych sprawach** mogłoby przekreślić tą różnicę, jaka dziś odzieli urzędnika od obywatela, zatrzeć przepaść, dzielącą rządzących od rządzonych.

USPRAWNIENIE ADMINISTRACJI TO JEJ USPOŁECZNIENIE.

Uspołecznienie administracji nie wyczerpuje oczywiście całości zagadnienia jej usprawnienia. Oprócz tego nastąpić musi praca nad skodyfikowaniem i ujednoliceniem przepisów nad organizacją informacji, nad ulepszeniem techniki samego urzędowania i organizacji pracy w urzędach. Najwięcej może zdziałać twórcza inicjatywa szarego urzędnika, który zna z codziennej praktyki wszystkie niedomagania swej pracy i mógłby dać dużo cennego materiału dla fachowców i specjalistów od naukowej organizacji pracy w biurach.

Dekret premiera Daladiera

Pięć miesięcy bez zgiełku partyjnego

Jeżeli mogłymy istniej pewne wątpliwości, czy słusznie postąpił Daladier, zarządzając przedterminowe zamknięcie sesji parlamentarnej, to rozwiać je musi uznanie, z jakim ogłoszenie tego dekretu przyjęły sfery polityczne. Oczywiście, wyjątek stanowią komuniści, ale czyż protest ich wszakże nie jest najlepszym dowodem, że należało położyć koniec rozprawom, którym właśnie skrajna lewica nadawała w ostatnich dniach charakter coraz bardziej demagogicznej kampanji antyrządowej? Bo Daladier pozostaje głuchy na bolszewickie wymagania w sprawie Hiszpanii, dla tej chociażby prostej przyczyny, że ważniejszą jest „oś Londyn-Paryż" niż pakt z Moskwą. Bo Daladier, jako premier i minister obrony krajowej — nie myśli obciążać skarbu kosztownymi żądaniami komunistycznymi w zakresie opieki społecznej, twierdząc, że bezpieczeństwo Francji uwarunkowane jest posiadaniem nie tylko potężnej armii ale też i zdrowych finansów. O dobrowolnym zaniechaniu walki, na takich odcinkach i w tak ostrej formie podjętej, nie mogło więc być mowy — zakończyć się ona musiała obezwładnieniem jednego z przeciwników. Daladier stanął więc przed dylematem:

Ponowny kryzys ministerjalny i to bezpośrednio przed wizytą angielskiej pary królewskiej, mającą specjalnie donośle znaczenie polityczne?

Czy racjonalniej przeto nie będzie odebrać napastnikowi sposobność dalszego prowadzenia kampanii przez dłuższy okres czasu?

Daladier wybrał tę drugą alternatywę: skorzystał z przysługujących mu praw, by przyśpieszyć początek parlamentarnych ferji letnich — na przeciąg pięciu miesięcy pozbawił komunistów jakiegokolwiek wstępu na teren legalnej walki z rządem.

Od dwóch dni zaczęło się więc pięciomiesięczne zawieszenie broni na odcinku parlamentarnym. Dosyć czasu na ściślejsze uzgodnienie lub jaskrawsze zróżniczkowanie haseł poszczególnych stronnictw lewicowych. Dosyć czasu na orzejrzenie się, którym postulatom komunistycznym z dziedziny polityki ekonomiczno-socjalnej rząd będzie mógł finansowo podołać. Dosyć czasu na zdecydowanie, czy i w jakim sensie należy dokonać zmian w składzie rządu. Oczywiście, pod warunkiem, że nie będzie żadnych niespodzianek na odcinku polityki zewnętrznej...

Odznaczenie rumuńskie

DLA PUŁKU KRÓLA KAROLA

Ukazał się dekret króla Rumunji Karola II, przyznający prawo nadawania żołnierzom pułku piechoty im. króla Karola w Poznaniu, odznaczeń w formie sznurów naramiennych Michała Walecznego.

PUŁKOWNIK WALERY SŁAWEK MARSZAŁKIEM SEJMU RZPLITEJ

Na posiedzeniu Sejmu, który obradował pod przewodnictwem urzędującego wicemarszałka Schaetzla, marszałkiem Sejmu, na miejsce opróżnione przez śmierć śp. marszałka Stanisława Cara, został wybrany płk. Walery Sławek. Płk. Sławek przyjął wybór, po uprzedniem uzyskaniu aprobaty Pana Prezydenta R. P.

Z DNIA

JESZCZE JEDNO UGRUPOWANIE

Nowo założona organizacja konserwatystów, Związek Zawodowy Rolników, ma w najbliższym czasie rozpocząć działalność organizacyjną w terenie, a przede wszystkim w Małopolsce i b. Kongresówce. Związek ma też wydać swój własny tygodnik o charakterze przeważnie gospodarczym, jako organ Związku.

NARODOWCY SWOJE A LUDOWCY SWOJE

Działacze Stronnictwa Narodowego objeżdżali ostatnio masowo powiaty w Małopolsce i agitowali chłopów ludowców do nieposłuszeństwa wobec władz naczelnych Stronnictwa Ludowego i do występowania ze Stronnictwa, które rzekomo miało nawiązać kontakt z obozem sanacyjnym i zdradzić chłopów. Największe nasilenie agitacji Stronnictwa Narodowego było w powiecie Jasielskim, gdzie prezesuje b. poseł Jan Madejczyk, niedawno przyjęty przez Pana Prezydenta w Spale. Ludowcy na czele z posłem Madejczykiem zmuszeni byli objeżdżać organizacje terenowe Stronnictwa Ludowego, aby uspokoić wzburzone umysły chłopów i zapobiec rozsiewanym plotkom. Jak z tego widać, walka pomiędzy tymi dwoma stronnictwami na wsi zaczyna przybierać z każdym dniem na sile. Czy nie jest to już przygrywka do wyborów samorządowych?

Powszechność i stałość świadczeń stworzą silną flotę wojenną!

Tam, gdzie P. Prezydent Rzeczypospolitej spędzi wywczasy

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał onegdaj na wypoczynek do Abazji. Głowa Państwa zamieszka w pięknej miejscowości Laurama.

* * *

Od 15 minut drogi od Fiume a godzinę od Triestu, na wybrzeżu zielonej Istrji, wśród palm egzotycznych i zieloności laurów, leżą skąpane w słońcu „perły Carnaro" — Abbacja i jej „młodsza siostra" Laurana.

Abbacja i spokojniejsza, mniej gwarna Laurana posiadają swoisty urok, którym odróżniają się od innych miejscowości na wybrzeżu Adrjatyckim. Urok ich — to morze mieniące się nieskończoną gamą barw, wiecznie roześmiane, błękitne niebo, gwiaździste noce, spokojne wybrzeże, ciągnące się wśród skał.

Nazwa miejscowości Abacja pochodzi od opactwa (po włosku Abbazia), które w średniowieczu wzniesione wykuli tu w skałach Karmelici.

Laurana zawdzięcza swą nazwę drzewom laurowym, których całe gaje pokryły zieloną wybrzeże Istrji.

Pierwszy odkrył Abbację bogaty kupiec, patrycjusz wenecki Iginio Scarpa, nazwiskiem jego ochrzczona jest jedna z ulic.

Było to w roku 1844. Scarpa od pierwszego wejrzenia zakochał się w dzikim, pełnym uroku krajobrazie. Postanowił osiąść tu na stałe. Nie szczędząc pieniędzy sprowadził z Carrary najdroższe bloki marmuru, z dalekich krajów — egzotyczne palmy i kwiaty.

Po dwóch latach nad zatoką stanął pałac, jeden z najpiękniejszych w całej Italji. Sława jego szybko rozniosła się po półwyspie Apenińskim. Do Abbacji zawitali pierwsi turyści. Bogaci arystokraci, książęta Colonna, Orsini, Sforza, Caraffa za przykładem Scarpy wznosili tu swe letnie rezydencje.

W 1899 roku dekretem cesarskim Abacja awansuje na kąpielisko austrjackiego domu panującego.

Częstymi gośćmi bywali w Abbazii, cesarz Wilhelm, władcy Grecji, Rumunii, Czarnogórza. Stary Nikita spędzał tu prawie cały rok.

Zjawiają się pierwsi turyści angielscy i w ślad za nimi miljonerzy amerykańscy. Szef domu Vanderbildów kupuje sobie nawet willę. Stąd urządza jachtem dalekie wypady aż po brzegi Egiptu.

Po usprawnieniu komunikacji kolejowej między Wiedniem a Abbacją, „perla Carnaro" staje się miejscowością week-endową elity stolicy naddunajskiej.

Laurana daleko później odkryta zostaje przez turystów. Do niedawna jeszcze znajdowały się tam jedynie nieliczne pałacyki arystokratów spragnionych ciszy oraz chaty rybaków.

Po wojnie Abbacja w szybkim tempie demokratyzuje się. Goście już nie tylko arystokratów ale i stan średni. Nad zatoką wyrastają dziesiątki hoteli. Dawne pałace zamienione zostają na pensjonaty.

Abbacja jak i Laurana nic się nie zmieniły, nie straciły swego wdzięku, obie „perły Carnaro" jak za czasów Scarpy są zawsze urocze, gościnne, skąpane w słońcu i zieleni.

Kto ponosi odpowiedzialność?

Budujemy ulice, ale źle...

Budowa dobrych ulic o gładkich nawierzchniach jest marzeniem każdego magistratu czy gminy. Niektóre, zasobniejsze finansowo miasta marzenia te konsekwentnie realizują i corocznie obdarzają miasto odcinkiem nowych ulic, dźwigając w ten sposób zaniedbany w dziedzinie drogowej gród na poziom europejski.

Ale takich miast, któreby rokrocznie pozwolić sobie mogły na budowę czy przebudowę ulic o gładkich nawierzchniach jest poza Śląskiem niewiele.

Z pośród miast zagłębiowskich prym w budownictwie ulic o gładkich nawierzchniach dzierży Czeladź. Nie jest to zasługą obecnych włodarzy miasta, lecz ich poprzedników, którzy doszli do wniosku, iż lepiej wydać więcej na dobrą, trwałą drogę, niż co rok poprawiać dziury w kocich łbach, niszczących pojazdy i męczących ludzi i konie.

Sosnowiec w ostatnich latach postarał się o wyłożenie kostką głównych ulic łączących miasto z drogą na Częstochowę i Śląsk, wyposażył niektóre ulice w nawierzchnię klinkierową, starając się w pierwszym rzędzie doprowadzić do jakiego takiego wyglądu śródmieście. Nie wszystko jednak w dziedzinie budowy dróg w mieście idzie sprawnie i oszczędnie. Mieliśmy już odstraszające przykłady niezwykle rozrzutnej gospodarki drogowej z ul. Małachowskiego. Za pieniądze wydane na ulicę Małachowskiego możnaby wybudować kilka ulic. Pamiętamy wszyscy nieszczęsny asfalt na tej ulicy, przypominający raczej gruntową drogę, niżli jezdnię wyłożoną szlachetnym materjałem drogowym. W rezultacie po kosztownych przeróbkach i reperacjach zerwano fatalny asfalt i ulica ta wyłożona została kostką.

Wydział drogowy magistratu sosnowieckiego nie bardzo troszczy się o jakość pracy przy budowie ulicy. Dowodem tego jest choćby kostka na ul. 3 Maja. Niektóre partje kostki są wyłożone dobrze, inne zaś, a tych jest większość zapadają się już, zaprawa wiążąca je dawno znikła i potworzyły się wielkie szczeliny sprzyjające dalszemu niszczeniu jezdni. To samo dzieje się z nową kostką na ulicach: Żeromskiego i Będzińskiej. Tuż przy torowisku tramwajowym kostka powyskakiwała potworzyły się wyrwy. Jeszcze parę miesięcy, a wskutek wstrząsów tramwajowych i samochodów ciężarowych, jezdnia na tych ulicach ulec może zupełnemu zniszczeniu.

Należałoby ustalić odpowiedzialność za ten stan rzeczy. Bo ktoś musi odpowiadać za to. Komuś przecież zlecono kontrolę nad budową ulic, ulic drogich, na co miasto zdobyło się kosztem dużych ofiar materjalnych. Kostka powinna leżeć bez naprawy całe długie lata. Nie może być mowy, aby po dwuch czy trzech latach miasto przystępowało do gruntownego remontu tych ulic. Jeśli tramwaje wpływają na niszczenie jezdni przy torowisku, to albo kostka w tych miejscach została źle ułożona, albo też tramwaje muszą ponieść część kosztów naprawy tych ulic.

W warunkach — w jakich odbywa się budowa ulic w Sosnowcu szkoda jest pieniędzy na gładkie nawierzchnie, skoro po roku czy dwuch trzeba wszystko naprawiać, łatać, lub zgoła przerabiać. Wystarczy przejechać się na Śląsk, aby zdobyć nieco potrzebnych wiadomości o budowie ulic o gładkiej nawierzchni i zobaczyć jak takie ulice wyglądają. Ulice w Sosnowcu budowali przedsiębiorcy. Jeśli nie wykonali ich jak potrzeba, to winni oni odpowiadać materjalnie, jeśli jednak komisja odbierająca roboty uznała, że ulica została wykonana dobrze, to odpowiedzialność musi tu ponieść w części ona i wydział drogowy magistratu, który najwidoczniej zaniedbał kontroli, skoro dzisiaj już ulice te rozpadają się i niszczeją.

Zdałoby się więcej dbałości o pieniądze publiczne. Nie chcemy nikogo obrażać, ale wydaje się nam, że w wydziale drogowym magistratu nie pracują fachowcy... Jeśli tak jest — to trzeba ten stan rzeczy stanowczo zmienić.

P. premier gen. Sławoj-Składkowski
na inspekcji w Zawierciu i powiecie

Wczoraj o godz. 15.30 przyjechał do Zawiercia samochodem p. premier gen. Sławoj Składkowski. P. premierowi towarzyszył wojewoda kielecki dr. Dziadosz.

Po przybyciu do Zawiercia p. premier udał się na obiad do restauracji „Zdrój" a następnie odbył konferencję z przedstawicielami miejscowych władz administracyjnych i samorządowych.

Po konferencji p. premier w towarzystwie p. wojewody dr. Dziadosza, starosty mgr. Trznadła, prezydenta Cz. Kowalskiego i komendanta p. p. kom. Siwonia, dokonał lustracji miasta, a następnie wyjechał na teren powiatu, gdzie zlustrował niektóre gminy.

Po dokonaniu inspekcji powiatu p. premier odjechał w towarzystwie p. wojewody w kierunku Częstochowy.

W drodze do Zawiercia p. premier przejechał przez teren powiatu Olkuskiego. Na granicy powiatu zameldował się p. premierowi starosta olkuski mgr. Brzostyński, a następnie towarzyszył p. premierowi do Pilicy.

Wczoraj w godzinach rannych spodziewano się wizyty p. premiera również w powiecie Będzińskim.

Nie jest wykluczone, że p. premier gen. Sławoj Składkowski odwiedzi Zagłębie dzisiaj lub jutro.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

24 Czerwiec — **Piątek**

N. Serca P. J. Nar. Jana Chrz.
Słowiański: Janisława
Słońca wsch. 3.14, zach. 20.1
Księżyca wsch 0.23, zach 16.1

HISTORIA PODAJE:

1305 Zmarł w Pradze Wacław, król polski i czeski
1349 Kazimierz W. ponownie zajmuje Ruś Cz.
1768 Zmarła Marja Leszczyńska, córka króla Stanisława i żona Ludwika XV.

PRZYSŁOWIA:

Gdy święty Jan się rozczuli
To go dopiero Najświętsza Panna utuli.

AFORYZMY:

Pierwszą myślą Ewy było: „Czy tylko spodobam się Adamowi?"

RADY PRAKTYCZNE:

Grynszpan rozpuszcza się w mocnym occie.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Więzień z Sing Sing".
EDEN: „Zatańczymy".
PATRIA: I „Na drapaczu chmur", II „Oddział śmiałych".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego — ul. 1 Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zieleźińskiego — ul. Orla 28

× PODZIĘKOWANIE. Zarząd i członkowie oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej z lat 1914—1921 w Sosnowcu składają tą drogą serdeczne podziękowanie Sz. Dyrekcji Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Sp. Akc. w Sosnowcu, za bezpłatne wydzierżawienie 8 morgów gruntów pod ogród warzywny i ogródki działkowe.

Teatr miejski w Sosnowcu

Jutro w sobotę o godz. 20.30 wieczorem i w niedzielę o godz. 16.30 po południu gościć będzie w naszym teatrze reprezentacyjny zespół operetki Teatru Wielkiego z Poznania. Ujrzymy przepiękną operetkę Sidney Jonesa p. t. „Gejsza". Obsadę stanowią czołowe siły Teatru Wielkiego w Poznaniu, znane z wielu transmisji radiowych, a więc: Zofja Fedyczkowska, świetna wykonawczyni tytułowej partii Mimozy, Jadwiga Fontanówna w roli Molly-Polly, M. Płonka-Fiszerowa w roli komicznej Zoe, Radzisław Peter, Józef Sendecki, reżyser tej operetki, Ignacy Wiśniewski w roli japońskiego oficera Ka-Ta-Ny, narzeczonego Mimozy, Jan Gruszczyński, Marian Zygmański, świetny baryton będzie kreował rolę Takaminiego. Widowisko powyższe w tak dużym zespole, bo 35 osób, z chórami i orkiestrą, daje gwarancję pierwszorzędnego przedstawienia, do czego przyczynią się efektowne dekoracje i kostiumy z pracowni Teatru Wielkiego.

Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

Uroczyste procesje
W OKTAWĘ BOŻEGO CIAŁA

Wczoraj w oktawę Bożego Ciała we wszystkich świątyniach odprawione zostały uroczyste nieszpory, poczym wyruszyły procesje do ołtarzy.

W procesjach wzięły udział organizacje i stowarzyszenia katolickie oraz tłumy wiernych.

Z kościoła W. N. M. P. w Sosnowcu po nieszporach procesja wyruszyła do kościółka kolejowego, gdzie odbyła się następnie procesja do ołtarzy urządzonych na terenie kościelnym.

Pod koniec procesji spadł ulewny deszcz.

Kilka tysięcy odznaczonych
KRZYŻEM NIEPODLEGŁOŚCI

Ukazał się nr 140 „Monitora Polskiego" zawierający zarządzenie o nadaniu Krzyża Niepodległości z mieczami, Krzyża Niepodległości i Medalu Niepodległości. Na liście odznaczonych znajduje się kilka tysięcy nazwisk.

Odznaczeni strażacy
ZA WYSŁUGĘ LAT

Zarząd Okręgu kieleckiego Zw. straży pożarnych przyznał odznaki za wysługę lat następującym członkom straży:

OSP fabr. Deichsel: Tomaszowi Marianowskiemu — 30, Piotrowi Nowakowskiemu — 30, Szczepanowi Banasikowi — 10, Bolesławowi Czechowskiemu — 10, Janowi Kwiatkowi — 10, Julianowi Musiałowi — 10.

OSP kop. „Jerzy" w Niwce: Franciszkowi Szlachcie — 25, Józefowi Prasałkowi — 25, Aleksandrowi Gutowi — 25, Józefowi Kulakowi — 20, Tadeuszowi Kędzierskiemu — 20, Józefowi Górze — 20, Czesławowi Grajnertowi — 20, Janowi Ząbale — 15, Ludwikowi Pisarskiemu — 15, Alfonsowi Kani — 15, Szczepanowi Gaździe — 15, Michałowi Studziżbie — 10, Piotrowi Ostrowskiemu — 10, Franciszkowi Orzechowskiemu — 10, Józefowi Madowiczowi — 10.

OSP Wojkowice Komorne: Antoniemu Kotulskiemu — 20, Antoniemu Wilczyńskiemu — 20, Bronisławowi Ziaji — 20, Julianowi Polakowi — 15, Janowi Kowalikowi — 10.

OSP Grodziec: Romanowi Drożdżowi — 20, Bolesławowi Kuchcie — 20, Piotrowi Cichoniowi — 15, Józefowi Kidawie — 15, Franciszkowi Morskowi — 15, Stanisławowi Węgrzynowi — 15, Stanisławowi Będkowskiemu — 10, Władysławowi Ciapale — 10, Ignacemu Czerwińskiemu — 10, Antoniemu Filipczykowi — 10, Romanowi Katolikowi — 10, Henrykowi Lisowi — 10, Władysławowi Lisowskiemu — 15, Janowi Nowakowi — 10, Julianowi Nowakowi — 10, Mieczysławowi Strzyżowi — 10, Bronisławowi Warmuzińskiemu — 10, Piotrowi Wieczorkowi — 10.

ZEZEM

Płk Sławek wybrany

Kto też zostanie marszałkiem:
Sławek, Schaetzel czy Miedziński,
Kościałkowski czy też Nowak,
Żeligowski czy Świedziński?
Były wróżby, horoskopy,
targi, spory i układy;
ci chcą tego, tamci tego —
lecz Sławek dał wszystkim rady...

Szerszeń.

NA FALI DNIA

MARSZAŁEK SŁAWEK W ZAGŁĘBIU

Na marginesie wyboru płk. Walerego Sławka marszałkiem Sejmu warto przypomnieć, że w swej pracy niepodległościowej był on silnie związany z województwem Kieleckim a jeszcze ściślej — z Zagłębiem Dąbrowskim.

Kiedy w r. 1902 Józef Piłsudski organizuje zjazd robotniczy w Lublinie, płk. Sławek wchodzi w skład centralnego komitetu robotniczego i z jego ramienia obejmuje prace na okręg Zagłębia Dąbrowskiego. Po roku za swą działalność zostaje przez władze rosyjskie aresztowany w Będzinie a następnie osadzony w więzieniu sieradzkim.

Po kilku miesiącach ucieka z więzienia. Na terenie woj. Kieleckiego pracuje znowu po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej, przejawiając żywą działalność na terenie Kielc i Radomia w akcji konspiracyjno-bojowej.

W roku 1906 płk. Sławka widzimy znów w Zagłębiu, gdzie organizuje oddziały bojowe.

W Kielcach płk. Sławek pojawia się już jako żołnierz pierwszych oddziałów strzeleckich Józefa Piłsudskiego, gdzie stacza walkę z samochodem rosyjskim. Starzy Kielczanie pamiętają tę walkę. A i w Zagłębiu jest sporo osób, które zetknęły się bezpośrednio lub pośrednio z pracą płk. Sławka na tutejszym terenie.

MOTORYZACJA

Mecenas X kupił niedawno samochód i wraz z żoną wybrał się na przejażdżkę.

Mecenas, lepszy prawnik, niż kierowca, mimo woli nadał maszynie zbyt wielką szybkość.

Auto pędziło po wyboistej drodze jak szalone.

— Słuchaj — zawołała nagle żona — nie pędź tak! Nie mogę patrzeć, jak jedziemy.

— To zrób to samo, co ja — odparł mąż. — Zamknij oczy.

Ze Zw. b. ochotników
ARMII POLSKIEJ

Zarząd Związku b. Ochotników A. P. w Sosnowcu wzywa swych członków do licznego stawienia się na zebranie informacyjne, które odbędzie się w dniu 29 bm. o godzinie 16 w sali Domu Społecznego, ul. Żytna 10.

Ze względu na ważność spraw organizacyjnych przybycie członków konieczne i punktualne.

Podaje się do wiadomości członkom oddziałów Związku b. O. A. P. i ich rodzinom że tegoroczny zjazd koleżeński w dniu Święta Ochotnika 15 sierpnia odbędzie się w Gdyni.

Szczegóły Zjazdu i wysokość zniżki kolejowej do Gdyni podane będą wkrótce.

× POSIEDZENIE ZARZĄDU ODDZIAŁU BĘDZIŃSKIEGO Związku straży pożarnych R. P. odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o g. 18 w gmachu starostwa powiatowego w Będzinie.

× CZYJA TOREBKA? W Wydziale śledczym pp. w Sosnowcu jest do odebrania mała torebka damska, znaleziona na ulicy Prez. Mościckiego.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Okręgu Kieleckiego

RUCHOMY KURS PROPAGANDOWY NA TERENIE C. O. P.

Na terenie COP odbył się ruchomy kurs propagandowy — zorganizowany przez Wydział Propagandy Sztabu OZN dla propagandzistów i działaczy Obozu. Kurs trwał trzy dni. Pierwszego dnia propagandziści, w liczbie kilkudziesięciu osób, zwiedzili Mościce i Rożnów drugiego dnia — państwową fabrykę celulozy w Niedomicach, poczym przybyli do Rzeszowa, gdzie zwiedzili fabrykę obrabiarek, odlewnię stopów wysokowartościowych, budujące się w Polsce Zakłady Lotnicze oraz kolonie robotnicze, wieczorem zaś wysłuchali na specjalnym zebraniu Rady miejskiej referatu o sytuacji m. Rzeszowa.

Trzeciego dnia uczestnicy kursu zwiedzili Zakłady Południowe w Stalowej Woli oraz roboty przy obwałowaniu lewego brzegu Wisły i regulacji rzeki Koprzywianki pod Sandomierzem. — Kurs zakończył się w Sandomierzu. Uczestnicy kursu wysłali do Szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego Szefa Sztabu płk. Wendy depesze z wyrazami czci i posłuszeństwa.

POSIEDZENIE RADY OBWODU OSTROWIECKIEGO

Na ostatnim posiedzeniu Rady Obwodu Ostrowieckiego OZN dokonano wyboru p. Leona Smoleńskiego na przewodniczącego sekcji dla przeprowadzenia zagadnień gospodarczych. Kierownictwo ruchu zawodowo-gospodarczego w obwodzie objął przewodniczący obwodu A. Zubrzycki. W wyniku przeprowadzonej dyskusji Rada Obwodowa uchwaliła interweniować u p. wojewody kieleckiego w sprawie powziętej przez ostrowiecką Radę miejską uchwały nadającej trzem ulicom w mieście nazwy żydowskie — i prosić o jej uchylenie

NOMINACJE PREZYDIÓW OBWODOWYCH

Przewodniczący Kieleckiego Okręgu OZN poseł W. Długosz dokonał za zgodą Szefa Obozu następujących dalszych nominacyj w poszczególnych obwodach Kieleckiego Okręgu:

Obwód Włoszczowski: wiceprzewodniczący — Józef Strzębała, pracownik umysłowy, sekretarz — Eugeniusz Łukawski, em. naucz. Członkowie Rady Obwodowej: Ludwik Chróściel — rolnik, Ignacy Drukała — restaurator, Jan Kuś — rolnik, Franciszek Kowalczyk — piekarz, Malecki — wiceburmistrz m. Szczekocin, Józef Pawula — rolnik, Stanisław Sociński — sekretarz gminy, Kazimierz Szczeblewski — urzędnik, Stanisław Turczyn — rolnik i Józef Wójcik — rolnik.

Obwód Wierzbnicki: sekretarz — Tadeusz Mańkowski — inżynier, członkowie Rady Obwodowej: Eugeniusz Baliński, mistrz tokarski, Konstanty Chorzewski, inżynier. Franciszek Grzywacz właśc. zakł. węd., Jan Gumowski, technik, Kazimierz Lipko, kierownik księgarni, Ludwik Mazur, prac. Zakł. Starachowickich, Franciszek Romanowski, tokarz, Henryk Rzepecki, inżynier. Jerzy Skarżyński, urzędnik, Feliks Tarnowski, ślusarz, Otton Tomaszewski, dyrektor KKO, Ludwik Tryburcy, naczelnik Urzędu poczt., Antoni Wyporek inżynier i Stanisław Żuczkiewicz, dyr. admin. Zakł. Star.

Obwód Kielecki: Członkowie Rady Obwodowej: Jan Brudek, rzemieślnik, Julian Cedro, rolnik, Jan Chyla, właśc. składu aptecznego, Roman Cichowski, adwokat, Stefania Gierowska, Wincenty Jagodzki, rolnik, Antoni Lenartowicz, rolnik, Zdzisław Maciejczak, rzemieślnik, ks. prob. Józef Marszałek, Edmund Massalski, prof. Pedagogium, Edward Meissner, insp. PCK., Marian Stolarczyk, urzędnik, Dominik Tutaj, rolnik i Józef Tutaj, rolnik.

Obwód Opoczyński: sekretarz — Józef Chałubiński, nauczyciel.

Obwód Opatowski: Członek Rady Obwodowej — dr. Bogdan Gliński — lekarz.

POWSTANIE ODDZIAŁU W BUSKU—ZDROJU

W Busku-Zdroju odbyło się zebranie organizacyjne oddziału OZN, w którym wzięło udział około 800 osób. Zebraniu przewodniczył przewodniczący Oddziału p. Kazimierz Gałdziński, który omówił sprawy gospodarcze m. Buska—Zdroju. Dłuższy referat na temat sytuacji gospodarczej i politycznej Polski oraz ideologii OZN wygłosił przewodniczący Obwodu Stopnickiego poseł J. Wójcik. Zebrani zgłosili akces do OZN wysyłając stosowne depesze do Marszałka Śmigłego Rydza i Szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego.

METALOWCY STARACHOWICCY

W Starachowicach odbyło się zebranie członków Polskiego Związku Metalowców przy Obozie Zjednoczenia Narodowego w sprawie akcji podjętej na odcinku świata pracy przez polskie Związki Zawodowe przy OZN.

Zebraniu przewodniczył przewodniczący Obwodu Wierzbnik — Starachowice inż. Wysokiński. O roli świata pracy mówił wiceprzewodniczący kieleckiego Okręgu OZN poseł A. Zubrzycki. Zebrani metalowcy zgłosili gremialnie przystąpienie do OZN.

ROBOTNICY RADOMSKIEJ FABRYKI KARABINÓW W SZEREGACH

Na terenie radomskiej Fabryki Karabinów odbyło się zgromadzenie robotnicze, na którym wygłosił przemówienie o zasadach ideowych i pracach na odcinku robotniczym Obozu Zjednoczenia Narodowego przewodniczący Radomskiego obwodu Obozu prof. M. Małuja. Po wysłuchaniu tego przemówienia zebrani robotnicy postanowili przystąpić do OZN.

11 ODDZIAŁÓW W OBWODZIE BĘDZIŃSKIM OZN

Obwód będziński OZN liczy obecnie 11 oddziałów, a mianowicie: Sosnowiec śródmieście, Sosnowiec—Sielec, Sosnowiec—Pogoń, Sosnowiec—Milowice, Dąbrowa Górnicza, Będzin, Czeladź, Strzemieszyce, Grodziec, Niwka i Niemce.

Generał St. Skwarczyński

przybędzie w niedzielę do Sosnowca

W dniu 26 bm. w niedzielę przybywa do Sosnowca Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyński, — aby wziąć udział w Wielkim Zgromadzeniu, organizowanym przez Obóz Zjednoczenia Narodowego obwód Będziński, Oddział dla spraw gospodarczo-zawodowych, a poświęconemu sprawom robotniczym. Oprócz Szefa Obozu OZN gen. Stanisława Skwarczyńskiego — przemawiać będzie poseł **Leopold Tomaszkiewicz**, prezes Zarządu Głównego Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Do Sosnowca przybędą również — szef sztabu OZN **płk. Wenda**, oraz przewodniczący okręgu kieleckiego OZN. — **poseł Długosz.**

Zgromadzenie wyznaczone zostało **punktualnie na godz. 10.30** w sali kina „Zagłębie" w Sosnowcu. Wobec tego jednak, iż przemówienie gen. Skwarczyńskiego będzie transmitowane przez radio a transmisja rozpoczanie się **punktualnie o godz. 10.45** wskazanym jest przybywanie wcześniej, bowiem sala o godz. 10.40 zostanie zamknięta i nikt nie będzie wpuszczony.

Celem umożliwienia jak najszerszej publiczności uczestniczenia w zebraniu a przede wszystkim wysłuchania przemówienia gen. Skwarczyńskiego i posła Tomaszkiewicza dla tych, którzy z braku miejsca nie będą się mogli dostać do sali zainstalowane zostaną głośniki przed dworcem w Sosnowcu.

Wstęp na Zgromadzenie tylko za zaproszeniami.

Porżnięty brzytwami

PRZEZ PRZYJACIÓŁ

W nocy z ub. środy na czwartek koło hal targowych przy ulicy Sienkiewicza w Sosnowcu doszło do krwawego zajścia, którego ofiarą padł Teofil Nowak, zamieszkały przy ulicy Chłodnej 2.

Nowak, idąc ulicą ze swymi dwoma przyjaciółmi został przez nich w okropny sposób porznięty brzytwami. Przecięli oni mu brzytwami gardło oraz rozpłatali brzuch.

Nowaka przewieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Sprawców bestialskiego pobicia Nowaka policja zatrzymała.

Zakończenie kursów społ.

PZZPPiH RZ. P. W SOSNOWCU

W sobotę dnia 25 bm. o godz. 19 w lokalu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu wygłosi na zakończenie kursów społecznych XVII z kolei i ostatni odczyt p. Kazimierz Ostrowski, sekretarz generalny Związku na temat „Samorząd gospodarczy świata pracy".

Po odczycie nastąpi wydanie dyplomów stałym uczestnikom, a następnie odbędzie się zebranie towarzyskie w Klubie związkowym z udziałem wszystkich prelegantów, kursistów i przedstawicieli zarządu głównego Związku i oddziału w Sosnowcu.

Wstęp wolny dla członków związków, wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych i wprowadzonych gości, dla zgłoszonych imiennie udział obowiązkowy.

———oOo———

Rada miejska

W SOSNOWCU

Posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 18 min. 15.

Porządek obrad następujący: reskrypt Wojewody Kieleckiego o zatwierdzeniu budżetu na rok 1938-39; sprawa budowy mostu na Brynicy w Milowicach; rozpatrzenie statutu Miejskiego Schroniska dla bezdomnych na „Leśniczówce" w Sosnowcu; sprawa rozbudowy pawilonu gruźliczego.

———oOo———

× „CHRZEŚCIJAŃSKI DOBROCZYNNY KREDYT W CZELADZI" nadesłał nam sprawozdanie finansowe za dwumiesięczny okres swej działalności od 1 kwietnia do 31 maja rb. Wpływy wynosiły zł 1.014,22, z czego: wpisowe członków zł 127, składki członków zł 627.10, ofiary zł 255,50, procenty KKO zł 4,62; rozchody: druki i księgi zł 100.50, opłaty, porto zł 0.90, zbieranie składek zł 11.55, wpisowe Polsk. Centr. Kas Bezprocentowych w Warszawie zł 1, składki zł 6. W okresie tym udzielono pożyczek na sumę 720 zł. Saldo na dzień 1 bm. wynosi zł 174.27.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK, 24 IV 1938 R.

5,15 Audycja poranna, płyty — 6,20 Muzyka z płyt — 6,45 Gimnastyka — 7,00 Dziennik poranny — 11,00 Audycja dla poborowych — 11.20 Robert Schuman: Kwartet A-dur — 11,57 Sygnał czasu — 12,03 Audycja południowa — 13,50 Wiadomości bieżące — 14,00 Muzyka z płyt — 15,10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach — 15,15 Niemami sprzymierzeńcy i wrogowie, pogadanka dla dzieci starszych — 15,30 Rozmowa z chorymi — 15,45 Wiadomości gospodarcze — 16,00 Orkiestra rozrywkowa — 16.45 C. O. P. — reportaż Stanisławy Kuszelskiej-Rayskiej — 17.00 „Jak spędzić święto?" — 17,10 Koncert rozrywkowy — 17,50 Wiadomości gospodarcze — 18,00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody, pogadanka — 18,10 Recital fortepianowy — 18,40 Nowości literackie — 19,00 Koncert rozrywkowy — 19,30 Pogadanka aktualna — 19,40 „Wieczór świętojański", koncert rozrywkowy 20,45 Dziennik wieczorny — 20,55 Pogadanka aktualna — 21,10 Muzyka taneczna — 21,50 Wiadomości sportowe — 22.05 „Rozmowa ze słuchaczem" — 22.15 Koncert rozrywkowy — 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny i pogadanka aktualna w języku angielskim.

Burza nad powiatem Zawierciańskim i częścią Będzińskiego

Ofiary w ludziach — pożary — duże straty

W ub. środę przed wieczorem przeszła nad powiatem Zawierciańskim i sąsiadującą z nim częścią powiatu Będzińskiego, **gwałtowna burza z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi**, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach oraz wyrządziła duże straty materialne.

W Myszkowie i okolicy poprzewracane zostały przez wichurę słupy telefoniczne znajdujące się wzdłuż toru kolejowego. Podczas burzy piorun wpadł do mieszkania Jacentego Grzesica, przyczym **porażony został 22-letni Stanisław Grzesic.**

W gminie **Rokitno Szlacheckie** spadł duży grad, wyrządzając szkody w polach i ogrodach. Piorun uderzył w dom Katarzyny Świtałowej, wzniecając pożar i rażąc lekko jednego z domowników.

Dom spłonął doszczętnie.

Na terenie gminy wichura pozrywała wiele dachów i poprzewracała płoty.

W Niegowie poniósł śmierć od uderzenia pioruna **16-letni Jan Hała**, pasący na polu krowy. W Kończycach jedna osoba została również porażona przez piorun.

W Łazach piorun uderzył w blokadę sygnałową na stacji kolejowej.

Również i w pozostałych gminach szalała burza, wyrządzając poważne straty. W samym Zawierciu burza nie wyrządziła poważniejszych szkód.

Burza przeszła również nad częścią powiatu Będzińskiego, wyrządzając w niektórych miejscowościach szkody.

Na kolonii **Marcinków**, gminy Wojkowice Kościelne piorun uderzył w jeden z domów i wpadł do mieszkania, gdzie siedziało przy kolacji kilka osób. **13-letnia Weronika Sobczyk poniosła na miejscu śmierć**, zaś poważnemu porażeniu uległi: 10-letni Czesław **Sobczyk, 3-letnia Stanisława Sobczyk, 36-letnia Leokadia Sobczyk**, oraz 20-letni **Bronisław Drygalski.**

———

Wczoraj między godz. 7.30 a 8 wiecz. przeszła ponownie burza z piorunami nad Zagłębiem Dąbrowskim.

Na kopalni „Wiktoria“
STRAJK TRWA NADAL

We wczorajszym numerze donieśliśmy o strajku okupacyjnym, jaki wybuchł na kopalni „Wiktoria“ w Golonogu. Do strajku przystąpili robotnicy, pracownicy umysłowi oraz personel techniczny, protestując w ten sposób przeciwko zamierzonemu zamknięciu kopalni.

Wczoraj strajkujący nadal pozostawali w obrębie kopalni.

W ciągu dnia przed kopalnią gromadziły się rodziny strajkujących, niespokojne o los swych najbliższych.

Wstrzymanie ruchu kołowego
NA UL. RUDNEJ W SOSNOWCU

W związku z przebudową drogi powiatowej Sosnowiec — Czeladź na odcinku ulicy Rudnej w Sosnowcu — starosta grodzki sosnowiecki wydał zarządzenie wstrzymujące na tej ulicy ruch pojazdów mechanicznych na czas do dnia 31 sierpnia br.

W okresie zamknięcia ruchu na tym odcinku objazd winien się odbywać ulicami Piłsudskiego i Francuską.

Półgodzinny strajk
W FABRYCE „MAYWEG“

Wczoraj odbył się w fabryce części rowerowych „Mayweg“ w Będzinie półgodzinny protestacyjny strajk robotników. Robotnicy domagają się respektowania orzeczenia arbitrażowego inspektora pracy, wydanego, jak wiadomo, po pięciotygodniowym strajku okupacyjnym.

Robotnicy zwrócili się órwnież o interwencję do inspektora pracy.

Ostre kary za wybryki
PRZECIW POCIĄGOM

W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się wypadki złośliwego skręcania pędni semaforowych, uszkadzania urządzeń, zabezpieczających ruch pociągów, wybijania szyb w pociągach kamieniami przez dzieci i wyrostków, wałęsających się bez opieki koło torów kolejowych.

Szczególnie często rejestrowane są wypadki masowe obrzucania kamieniami pociągów osobowych. Wybryki tego rodzaju powodują przerwy w ruchu, narażają kolej na straty i mogą stać się przyczyną poważnych następstw, jak: okaleczenia podróżnych odłamkami rozbitych szyb, a nawet katastrof kolejowych, wskutek nagłego unieruchomienia sygnałów.

Wobec powyższego, władze kolejowe przy współudziale policji będą energicznie zwalczały te wybryki wyrostków, zwiększając patrole przy terenach kolejowych. W razie ujawnienia przestępców, będą oni karani z art. 226 k. w.

Postzelony włamywacz
ŻYJE

Jak donieśliśmy wczoraj, aresztowany w Miłowicach zawodowy złodziej Antoni Gozdur bez stałego miejsca zamieszkania, wprowadzony z celi aresztu miejskiego przy ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu usiłował zbiec.

Uciekającego włamywacza postrzelił ciężko jeden z policjantów. Przewieziony do szpitala miejskiego na Pekinie włamywacz nie umarł, jak o tym donieśliśmy pierwotnie, lecz żyje. Stan jego jest jednak bardzo groźny.

Po odzyskaniu przytomności w szpitalu ranny opryszek zażądał jedzenia, którego mu dostarczono.

Gozdur oświadczył, że widząc obandażowany palec wskazujący posterunkowego, który go eskortował, sądził, że nie będzie mógł on do niego strzelać i dlatego zaryzykował ucieczkę. Przewidywania te jednak zawiodły go, bowiem policjant strzelał do niego i to celnie, bowiem niebezpiecznie go postrzelił.

Międzynarodowy kieszonkowiec
UJĘTY W BĘDZINIE

Policja będzińska ujęła onegdaj znanego międzynarodowego kieszonkowca Srula Aba Knechta, pochodzącego z Łodzi.

Knecht poszukiwany był ostatnio przez Sąd okręgowy w Cieszynie, dokąd też odesłano go wczoraj pod eskortą policji.

Zapisz się na członka P. M. S.

„Dni Morza” w Polskim Radio

„Dni Morza“ — to wielkie święto, obchodzone radośnie przez wszystkich obywateli Polski. Polskie Radio rok rocznie bierze udział w tych uroczystościach, nadając audycje słowne, muzyczne, transmisje, przemówienia itp., związane z morzem.

W roku bieżącym program radiowy zawiera 43 audycje, poświęcone „Dniom Morza“. Program przedstawia się następująco:

Dnia 24 bm. o godz. 19.30 kpt. Olgierd Żukowski wygłosi pogadankę p. t: „Na pokładzie Iskry“, zaś o godz. 20.05 nadana zostanie audycja muzyczno-literacka w opracowaniu Jerzego Kochanowskiego p. t.: Fale Bałtyku“. Audycję tę nadaje Rozgłośnia Toruńska w zasięgu lokalnym.

Dn. 25. bm.: o godz. 20,20 audycja dla Polaków zagranicą w opracowaniu Stanisława Zadrożnego nosi tytuł „Polacy na morzu“.

Dn. 26 bm.: o godz. 8,15 „Gazetka Rolnicza“ poświęcona zostanie częściowo sprawom morza“, o godz. 16,30 usłyszą radiosłuchacze słuchowisko morskie J. Stępowskiego — „Zaczarowany kurant“.

Dn. 27 bm.: o godz. 16.45 Bohdan Pawłowicz wygłosi felieton p. t.: „Upiór morski z Moldefiordu“; audycja żołnierska o godz. 19.30 posiada charakter okolicznościowy. O godz. 21,00 pieśni morskie wykona „Piątka Pomorska“, zespół instrumentalny i Włodzimierz Radliński, wreszcie o godz. 22,05 w zasięgu lokalnym organizują Katowice pogadankę p. t: „Górnicy zagłębiowscy a polskie morze“.

Dn. 28 bm.: O godz. 17,15 Toruń nadaje krótki koncert z płyt w zasięgu lokalnym, zatytułowany: „Krajobraz morski natchnieniem kompozytorów“. Tegoż dnia nadane będą jeszcze trzy audycje: „Obrazy morskie“ o godz. 18,10 w formie audycji literacko-muzycznej, o godz. 18,45 fragment z Żeromskiego „Międzymorze“ i o godz. 19,30 koncert Orkiestry Marynarki Wojennej — „Z Gdyni na dalekie lądy“ — w przerwie którego usłyszą radiosłuchacze anegdoty z podróży „Daru Pomorza“.

Dn. 29 bm.: o godz. 7,15 nadaje radio „Apel polskich marynarzy“ — transmisję ze statku wojennego w Gdyni oraz o godz. 7,30 koncert poranny w wykonaniu orkiestry Marynarki Wojennej. O godz. 9.00 nastąpi transmisja nabożeństwa z Gdyni oraz przemówienie gen. Stanisława Kwaśniewskiego, Prezesa L. M. K. O godz. 10.40 — poemat symfoniczny Debussy'ego, p. t. „Morze“; O godz. 11,10 prof. Mieczysław Limanowski wygłosi felieton p. t: „Serce Władysława IV“. O godz. 11,45 Stanisław Zadrożny przeprowadzi reportaż z poświęcenia Muzeum pamiątek po Żeromskim w Litarni Rozewskiej. O godz. 12,03 poranek muzyczny z Poznania zawiera utwory o tematyce morskim. O godz. 13 odczytany zostanie wyjątek z powieści Antoniego Kawczyńskiego p. t. „Dannemora“. O godz. 15 wystawione będzie słuchowisko dla dzieci starszych p. t.: „Miasto Gdynia“; O godz. 15,30 pogadanka dla wsi Szczepana Ciekota, gospodarza z Siedleckiego nosi tytuł „Wieś a morze“. O godz. 18 Wilno na fali ogólno polskiej nadaje słuchowiski p. t. „Biskup z Miry“ wg. Jakuba de Voragine. O godz. 18,30 organizuje Lwów na fali ogólnopolskiej koncert rozrywkowy z sali Kasyna Strzelców Lwowskich, objęty tytułem na morskiej fali z udziałem Szczepka i Tońka. O godz. 20.05 Toruń w zasięgu lokalnym nadaje wiązankę melodii śpiewanych nad brzegami Bałtyku. O godz. 22,15 usłyszą radiosłuchacze audycję muzyczną „Od Gdyni do New Yorku“ w wykonaniu orkiesrty i chóru Polskiego Radia oraz solistów. O godz. 22,50 capstrzyk polskich marynarzy ze statku wojennego w Gdyni zamknie w tym dniu audycja poświęcone morzu.

Dn. 30 bm.: o godz. 15,15 audycja dla dzieci przewiduje opowiadanie Jerzego Batarewskiego p. t. „Wielki dzień Juluka Horoszki“.

Dn. 1. VII: o godz. 22,05 Toruń w zasięgu lokalnym przeprowadzi rozmowę z O. R. P. „Iskra“.

Dn. 3 VII o godz. 7,15 chór kaszubski wykona pieśni religijne. Tegoż dnia o godz. 7,20 tańce i pieśni kaszubskie wykonają zespoły kakaszubskie z Wejherowa i Luzina; o godz. 9,15 tranmistują wszystkie rozgłośnie nabożeństwo ze Swarzewa, w czasie którego kazanie wygłosi ks. Biskup Morski Okoniewski, wreszcie o godz. 15,15 nadana zostanie pogadanka B. Miszgowskiego dla dzieci starszych p. t. „Młodzież a rzeczywistość“.

Programy stacyj krótkofalowych w tym okresie będą również dostosowane do tematów morskich. Poza wymienionymi audycjami Polskie Radjo nadawać będzie również wiadomości prasowe i informacyjne związane z „Dniami Morza“.

Tramwaj wyskoczył z szyn
Niepoczytalny wybryk wyrostków

Wczoraj około godz. 7 wieczorem wydarzyła się w Będzinie katastrofa tramwajowa, która szczęśliwym zbiegiem okoliczności, nie pociągnęła za sobą poważniejszych następstw.

Mianowicie tramwaj, zdążający z Będzina do Sosnowca wyskoczył na ulicy Kościuszki z szyn, wpadł na słup żelazny, podtrzymujący przewody, przewrócił go i wjechał na chodnik.

Motorniczy tramwaju Gałka doznał dotkliwych obrażeń, kilku zaś pasażerów doznało lżejszych obrażeń. Przód wozu tramwajowego został uszkodzony.

Wskutek wykolejenia się tramwaju, nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym na trasie Sosnowiec — Dąbrowa, trwająca około 40 minut.

Przyczyną katastrofy był niepoczytalny wybryk wyrostków, który poukładali na pewnej odległości w rowkach szyn znaczną ilość kamieni.

Policja prowadzi dochodzenie, celem wykrycia sprawców niepoczytalnego wybryku.

Stanowisko nauczycielstwa
w sprawie dodatku mieszkaniowego

Zarząd główny Z. N. P. na posiedzeniu w dniach 16 i 16 bm. przyjął jednogłośnie następującą uchwałę, dotyczącą sprawy dodatku mieszkaniowego: Zważywszy, że 1) stanowisko władz szkolnych i administracji ogólnej z chwilą włażenia na gminę obowiązku dostarczania nauczycielom publicznych szkół powszechnych bezpłatnych mieszkań względnie wypłacania dodatku na mieszkanie, nie było stanowcze i wyraźne i skutkiem tego gminy zaczęły bagatelizować ten obowiązek, co pociągnęło za sobą olbrzymie zaległości sięgające milionów złotych, w tym czasie, gdy nauczycielom z dniem 1 lutego 1934 r. obniżono uposażenie, a zaległości te do dnia dzisiejszego nie zostały uregulowane;

2) decyzją władz w sprawie dodatku na mieszkanie dla nauczycielek zamężnych faktycznie pozbawiono większość nauczycielek tej kategorii dodatku na mieszkanie, mimo wyrokóów Najwyższego Trybunału Administracyjnego, których liczba sięga już przeszło 1.000, a to stanowisko władz nie da się usprawiedliwić żadną zasadą słuszności i sprawiedliwości, gdyż nauczycielki mają takie same uprawnenia w zakresie uposażenia jak nauczyciele;

3) przejęcie przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie, mimo wyraźnych przepisów faktycznie nie zmieniło stanu rzeczy jeśli chodzi o dodatek mieszkaniowy dla nauczycielek zamężnych, więc dotychczas władze szkolne stoją nadal na stanowisku niewypłacania dodatku tym nauczycielkom, — Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego na posiedzeniu odbytym w dniu 15 czerwca 19938 r. uważa ten stan za krzywdzący i domaga się od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydania zarządzenia, aby Kuratoria ściśle przestrzegały zasad prawa w powyższym zakresie, t. j. wypłacały dodatek wszystkim nauczycielkom i nauczycielkom, niekorzystajcym z bezpłatnych mieszkań, dostarczonych przez gminy i aby Ministerstwo W. R. i O. P. wpłynęło na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, celem zlikwidowania zaległego dodatku mieszkaniowego, należnego nauczycielstwu z funduszów gminnych i wydania zarządzenia, aby gminy wypłaciły dodatek nauczycielkom zamężnym, wreszcie aby został wypłacony dodatek mieszkaniowy zaległy z lat 1924—1931.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wywóz węgla polskiego w maju

W maju r. b. wywieźliśmy węgla kamiennego na rynki zagraniczne 940.192 tony, wartości 18,3 milj. zł.

Głównym rynkiem odbiorczym dla węgla polskiego były Włohy, dokąd wywieźliśmy 187.670 ton, wartości 4,4 milj. zł. Drugie miejsce zajmują Niemcy — 188.148 ton, wartości 3,9 milj. zł.

Na zaopatrywanie cudzoziemskich statków morskich sprzedano 154.376 ton, wartości 2,1 milj. zł.

Należy zauważyć, że dane dotyczące wywozu węgla do Austrji są włączone do obrotu towarowego z Niemcami.

Rzemiosło w COP

W Rzeszowie odbyło się posiedzenie komisji dla spraw rzemiosła i chałupnictwa na terenie C. O. P. W posiedzeniu wzięli udział dyrektor Izby Rzemieślniczej Kieleckiej, przedstawiciele władz wojskowych, delegaci instytucyj samorządowych i gospodarczych, województw: lwowskiego, lubelskiego, kieleckiego i krakowskiego.

Na konferencji rozpatrzono szereg zagadnień programowych, zmierzających do rozwoju rzemiosła na terenie C. O. P., przyczem opracowano prowizoryczny plan prac organizacyjnych oraz postanowiono stworzyć biuro informacyjne dla spraw i potrzeb rzemiosła w C. O. P.

*

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 14 do 20 bm.: wołów 22, buhaji 100, krów 381, jałówek 30, świń 857, cieląt 128. Razem 1518 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 20 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.81 do 1.20 zł.

KRONIKA ZAWIERCIA

Śmiertelne przejechanie
PRZEZ SAMOCHÓD

Onegdaj wieczorem u zbiegu ulic Aptecznej i Porębskiej w Zawierciu jadące z dużą szybkością auto osobowe najechało na przechodzącą przez jezdnię sześcioletnią Libę Fajner (Porębska 1), która poniosła na miejscu śmierć.

Kierowca, nie zatrzymując się szybko odjechał.

Policja prowadzi dochodzenie.

KRONIKA OLKUSZA

Ciężko ranny kosą
PODCZAS BÓJKI

Na łąkach dworskich w Udorzu, gm. Żarnowiec, powstała bójka pomiędzy parobczakami tego majątku, podczas której Mieczysław Gajos otrzymał b. niebezpieczny cios kosą w rękę.

Gajos ma przeciętą rękę aż do samej kości. Rannego w groźnym stanie odwieziono od szpitala olkuskiego.

Ranny rowerzysta
WALCZY ZE ŚMIERCIĄ

Na szosie pod Wolbromiem robotnik fabr. „Wolbrom“, Jan Szczepara, w ostrym tempie najechał na przechodnia Icka Zonabanda. Wskutek zderzenia Szczepara upadł na kamienie, rozbijając sobie czaszkę.

Rannego w stanie prawie beznadziejnym przywieziono do szpitala olkuskiego; wczoraj nie odzyskał on jeszcze przytomności.

Zonabend doznał tylko lekkich obrażeń ciała.

Schmelling znokautowany przez Louisa

po dwuminutowej walce

Z Nowego Jorku donoszą: Mecz bokserski Schmeling — Louis zakończył się w sposób zupełnie nieoczekiwany.

Już pierwsza runda przyniosła rozstrzygnięcie. Zanim Schmeling miał czas do namysłu, Louis zaatakował go z taką wściekłością, że Schmeling nie był zdolny do rozwinięcia obrony. Po upływie niemal kilkudziesięciu sekund, bokser niemiecki trzy razy był na deskach, a za trzecim stracił przytomność, wskutek czego sekundant Schmelinga rzucił ręcznik na znak poddania.

Poddanie Schmelinga nastąpiło dokładnie w ciągu dwóch minut i 4 sekund od chwili rozpoczęcia walki, zakończonej w ten sposób nokautem technicznym.

Dla 80 tys. widzów przebieg walki był dużym rozczarowaniem. Po rozpoczęciu walki Louis natarł od razu na swego przeciwnika, umieszczając kilka silnych ciosów na twarzy i podbródku najpierw prawą a później i lewą. Schmeling odpowiedział słabo lewą, ale już niepewnie stał na nogach. Po otrzymaniu jeszcze jednego silnego uderzenia prawą w głowę. Niemiec upadł po raz pierwszy, podniósł się jednak, ale murzyn natychmiast posłał go po raz drugi na deski do sześciu, a potem trzeci.

Maks Machon, sekundant Niemca, widząc, że Schmeling jest pół przytomny i nie zdolny do dalszej obrony, rzucił ręcznik na znak poddania się Niemca. Wśród niebywałego entuzjazmu i oklasków 80-tysięcznych tłumów, wśród których obecni byli dwaj synowie prezydenta Roosevelta, ogłoszono Louisa mistrzem wszechwag. Schmelinga tymczasem zniesiono z ringu i długo musiano go cucić.

Schmeling po dojściu do przytomności, w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył że Louis zwyciężył wskutek niedozwolonego ciosu. W szatni Schmeling robił na dziennikarzach wrażenie ogromnie wyczerpanego. Oświadczył on reporterom:

— To było straszne uderzenie, tu, w nerki. Chwycił mnie jakby kurcz i nie mogłem się ruszyć.

Na pytanie, czy to był faul, Schmeling stęknął:

— Tak!

Louis odprowadzony był do swej kabiny przez rozentuzjazmowany tłum. 20.000 murzynów, znajdujących się na widowni, pozostało jeszcze długo po wyjściu innych widzów, wznosząc długo entuzjastyczne okrzyki. Podobny entuzjazm widać było w dzielnicach murzyńskich Nowego Jorku, Haarlem.

Murzyni zrobili na zwycięstwie Louisa doskonałe interesy finansowe. Przed meczem wyprzedawali dosłownie wszystko co się dało sprzedać, stawiając cały majątek na Louisa, wierząc święcie, że nie może przegrać. Powetowali sobie straty sprzed dwu lat, kiedy tak samo zawierzyli czarnym pięściom całe majątki.

Wśród Niemców nowojorskich panuje, rzecz zrozumiała, przygnębienie. Z jednej strony ciężko dotknięta została ich duma narodowa, z drugiej ponieśli w zakładach poważne straty finansowe.

Według obliczeń organizatora spotkania dochód ze sprzedaży biletów wyniósł niespełna milion. Z sumy tej obaj bokserzy otrzymają pół miliona dolarów, a mianowicie: Louis 300 tysięcy, a Schmeling 200 tysięcy.

Mecz był triumfem młodości i żywiołowej siły. 33-letni Niemiec został pobity przez dużo młodszego, bo zaledwie 24-letniego młodzieńca. Louis został prawdziwym mistrzem świata i nikt nie może kwestionować jego praw do tytułu.

Karierę Schmelinga należy uważać za skończoną. Marzeniem i niemal jedynym celem jego życia podczas ostatnich kilku lat było odzyskanie tytułu mistrza świata, który zdobył w 1931 r. w walce z Sharkeyem, ale utracił w rok później w meczu rewanżowym.

Niemiec jest człowiekiem bardzo bogatym i ostatnio walczył przede wszystkim dla sławy i swych ambicji. Chciał zdobyć mistrzostwo świata, a potem w glorii tak jak Tunney opuścić ring na zawsze. Musiał skapitulować przed młodością.

KRONIKA SPORTOWA

ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ

W turnieju tenisowym o mistrzostwo świata w Wimbluedonie Jędrzejowska rozegrała drugą rundę zwycięską z Angielką King, jednak dopiero w 3 setach 6:2, 4:6, 6:4. W 3 rundzie Jędrzejowska spotka Angielkę Durlac, która jest mniej groźną przeciwniczką aniżeli King, zaś w 4 rundzie Marphew, którą już raz w tym sezonie pokonała, i dopiero w ćwierćfinale zmierzy się z rozstawioną rakietą angielską Scriven, zaś w półfinale z najpoważniejszą swoją przeciwniczką Amerykanką Marble.

DWA MECZE NA BOISKU UNII

W nadchodzącą niedzielę na boisku Unii w Sosnowcu odbędą się dwa mecze piłkarskie: o godz. 16 mecz o mistrzostwo juniorów: Unia — CKS; o godz. 17.30 mecz towarzyski: Unia II — Polonia.

UNIA MA TRENERA

Począwszy od dnia 1 lipca rb. zarząd Unii sosnowieckiej zaangażował na dwa miesiące trenera Ringera, wiedeńczyka, znanego na Śląsku, gdzie jest trenerem Śl. OZPN.

Trener Ringer trenować będzie piłkarzy Unii na razie w każdą środę.

VON CRAMM NIE CHCIAŁ APELOWAĆ

Skazany na rok więzienia przez trybunał berliński von Cramm zdecydował się na nie wnoszenie apelacji. Ponieważ termin odwołania się do wyższej instancji minął wczoraj, wyrok skazujący sławnego tenisistę staje się definitywnym.

Pies zastępuje dróżnika

Wzdłuż linii kolejowej, łączącej w USA St. Louis i Santa Fe ciągną się po obu stronach toru piękne łąki. I tu i tam pasą się liczne stada bydła.

Nie zważając na ruch pociągów pocztowych i flegmatyczne krowy i buhaje spacerują po torze kolejowym. Zrazu próbowano niewczesnych czworonogich spacerowiczów spędzać z toru przy użyciu syren parowozowych, ale po pewnym czasie zawalidrogi przyzwyczaiły się do hałasu i nie zwracając uwagi na rozpaczliwe sygnały maszynistów odbywały jak najspokojniej w świecie swoje five o clocki na szynach.

Nie chcąc doprowadzić do wykolejenia możliwego pociągu, maszyniści musieli często zatrzymywać pociągi i spędzać czworonogi z kijem w ręku. „Idylla" trwała dość długo, ale sprzykrzyła się wreszcie dyrekcji kolejowej, gdyż pociągi spóźniały się zbyt często z racji przymusowych postojów na „bydlęcej" trasie.

Wreszcie ktoś dowcipny wpadł na właściwy pomysł. Kolej nabyła pół tuzina psów-owczarków, które odpowiednio wytresowano i wypuszczono na linię kolejową. Tutaj przebywają zmyślne pieski w roli dróżników cały dzień — biegając wzdłuż toru — spędzają szczekając głośno nieproszonych gości z szyn.

Książki

W KSZTAŁCIE TRÓJKĄTA

W poszukiwaniu sposobów zainteresowania publiczności książką, jeden z wydawców włoskich wpadł na pomysł nadawania książkom obrazkowym dla dzieci kształtu trójkąta. Pomysł ten jednak nie znalazł uznania w Italii. Krytyka fachowa nazwała pomysł dziwactwem, postać książek nienaturalną.

Książki trójkątne okazały się w dodatku nie praktyczne, gdyż przy tym kształcie książki wielkie trudności sprawiało zachowanie równości marginesu. Słowem, pomysł był kapitalny, tylko dzień feralny.

Przedśmiertne wyznania

WIĘŹNIÓW DO MIKROFONU

Na niezwykle niesmaczny pomysł wpadła dyrekcja radia w Texsasie. Mianowicie przed wykonaniem egzekucji, każdy z sześciu skazańców za cenę 24 godzin życia opowiadał o swoich przeżyciach i swoich zbrodniach. Pomysł ten spotkał się z krytyką wielu tygodników radiowych w Europie.



— Szanowna pani może w zupełności na mnie polegać. Jest to kostium kąpielowy akuratnie na jej figurę.



— A co byś ty zrobił, Pawełku, gdybyś dostał zabawkę „Stoliku nakryj się?
— Nakryłbym przede wszystkim do stołu.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

21)

VIII.

W nocy Johna Harrigana zbudził szmer, którego pochodzenia nie mógł sobie uzmysłowić.

Usiadł na łóżku i przekręcił kontakt.

W pokoju starego było zupełnie cicho.

Już chciał zgasić światło, gdy usłyszał skrzypnie podłogi. Jak gdyby ktoś przechodził korytarzem.

Spojrzał na zegarek. Brakowało paru minut do dwunastej.

Siedział nieruchomo. Usłyszał po chwili lekki trzask przekręconego kontaktu, pochodzący tym razem z pokoju starca.

Wstał i zapukał lekko w drzwi.

— Halło! Panie Lawrence!

Żadnej odpowiedzi. Nagle po drugiej stronie drzwi spadła laska z hałasem na podłogę.

— Halło! Co się stało, panie Lawrence?

— Czego pan chce? — rozległ się wreszcie opryskliwy głos.

— Myślałem, że pan mnie wołał.

— Nic podobnego! Niech się pan kładzie do łóżka, Harrigan.

John wślizgnął się pod ciepłą kołdrę i wkrótce znów spał twardo.

Był szary poranek. Zerwał się porywisty wiatr, w powietrzu zapachniało deszczem.

John stał przed otwartym oknem. Gnębiła go myśl, że dzisiejsze popołudnie będzie stracone, jeśli pogoda nie ulegnie poprawie. Nie odznaczał się zarozumiałością, więc nie wyobrażał sobie, że w ulewny deszcz młoda dziewczyna może nań czekać na granicy dzielącej posiadłości jego chlebodawcy i lady Allendale.

Podczas śniadania Edwin Lawrence był bardziej niż kiedykolwiek ponury i mrukliwy. John musiał mu przeczytać dziennik, lecz już po kilku minutach starzec przerwał czytanie oświadczając, że uszy mu puchną od niestworzonych głupstw, jakie teraz wypisuje „Times".

— Niech się pan wynosi do diabła, Harrigan!

John wziął czapkę i ulotnił się natychmiast. Przed domem natknął się na Roberta Lawrence'a i Normana Fenwicka.

— Nie widział pan mojego szwagra, panie Harrigan? — zapytał Fenwick. Był blady i zmęczony jak po źle przespanej nocy.

— Nie, panie Fenwick, nie widziałem. Ale mogę pójść na górę i zobaczyć. Może jest w swoim pokoju.

— Nie trzeba! — uciął grubiańsko Robert Lawrence. — Niech pan sobie nie przeszkadza.

John ukłonił się uprzejmie i poszedł do wschodniej części parku.

Nie był wcale uprzedzony do Normana Fenwicka, natomiast Robert Lawrence nie podobał mu się w najwyższym stopniu. Ten człowiek miał w sobie coś brudnego i odrażającego, przy tym ulegał wybuchom w złym tonie.

Na przykład, wczoraj wieczorem zrobił przy obiedzie ordynarną awanturę. Łucja Lawrence, która nie odznaczała się wybrednością i już dwukrotnie uciekała od męża — raz z kelnerem, drugi raz ze stangretem, nawiązała kilkuminutową, bardzo ożywioną rozmowę z Johnem, przewracając oczami swoim zwyczajem i uśmiechając się zalotnie. Wówczas Robert Lawrence zaczął zadawać głupie pytanie Johnowi z widocznym zamiarem ośmieszenia go i obrażenia. Ponieważ stary Lawrence wstał od stołu zaraz po ostatnim daniu, Archie ujął się za Harriganem i w niezbyt wyszukanej formie zwrócił bratu uwagę na całą niewłaściwość jego postępowania. Robert się uniósł: obrzucił Archie'go i żonę gradem ulicznych wyzwisk. Jadan odszedł korzystając z lekkiego zamieszania.

Kim był w ogóle ten Robert Lawrence? O ile John zdążył się zorientować, ten człowiek żył z prowadzenia jakichś nieokreślonych nieuchwytnych spraw, a jego jedyną jawną czynnością było studiowanie pism względnie działów poświęconych wyścigom.

Łucja Larence nie wywarła wrażenia, do którego dążyła niedwuznacznie. Wprawdzie z trzech kobiet, zasiadających przy stole, ona jedna nie wyglądała tak, jak gdyby się urodziła w wieży z epoki Tudorów zdobiącej do tej pory stary park — jednak John, przy całej nieznajomości kobiet i przy braku doświadczenia życiowego, wyczuwał w jej obejściu sztuczność i nieszczerość.

(c. d. n.)

MŁODZIEŻ POMORSKA PRZED NACZELNYM WODZEM

Harcerze pomorscy defilują przed Naczelnym Wodzem Marszałkiem Edwardem Śmigłym-Rydzem w Toruniu z podniesionymi w górę szablami, które ofiarowali armii ze swych groszowych składek.

Lepsze światło -- większa sprzedaż

SWIATŁO PRZYCIĄGA

Dla wygody naszych P. T. Kupców sprowadziliśmy

WYŁĄCZNIKI ZEGAROWE

pozwalające załączyć i wyłączyć światło o dowolnej godzinie.

Cena zł 23.— na 5 rat miesięcznych

Bliższe szczegóły i informacje w sklepie Elektrowni, Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A.

MARSZ. ŚMIGŁY RYDZ OBYWATELEM HONOROWYM TORUNIA

Prezydent m. Torunia p. Raszeja wręcza Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi dyplom obywatelstwa honorowego m. Torunia.

KOMUNIKAT

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr kol. 76-38 Poszukuje się strzałowych do robót w kamieniołomach ze świadectwami Urzędu Górniczego, zezwalającego na roboty strzałowe. Warunki od umowy.

Nr kol. 77-38 Do fabryki lalek i zabawek w Kaliszu potrzebny jest robotnik, którego specjalnością jest wykonywanie form metalowych do wyrobu laltek celuloidowych, dmuchanych oraz projektowanie i rzeźbienie model lalek i zabawek. Wynagrodzenie w-g umowy.

Nr kol. 78-38 Gimnazjum zawodowe w Lublinie poszukuje inżyniera elektryka na kierownicze stanowisko oraz inżynierów mechaników na stanowiska wykładowców. Warunki od umowy. Praca od 1.9 1938 r.

Nr kol. 79-38 Gimnazjum zawodowe w Lublinie poszukuje nauczyciel: polonisty i germanisty oraz nauczyciela gimnastyki. Warunki w-g umowy. Praca od 1.9 1938 r.

Nr kol. 80-38 Gimnazjum zawodowe w Lublinie poszukuje mistrzów ślusarskich i tokarskich na stanowiska instruktorów. Praca od 1.9 1938 r. Warunki w-g umowy.

Nr kol. 81-38 Do kopalni węgla w Białej Krakowskiej potrzeba kilku górników b. uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego.

Nr kol. 82-38 Do drukarni w Gnieźnie potrzebny jest maszynista do druku na maszynie ofsetowej, wzgl. zecer, ub. uczestnik walk o niepodległość Państwa Polskiego. Wynagrodzenie w-g taryfy obowiązującej w przemyśle graficznym.

Nr kol. 83-38 Bekoniarnia w Gnieźnie zatrudni 2 czeladników rzeźniczych, b. uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego. Wynagrodzenie 60 gr za godzinę.

Nr kol. 84-38 Zarząd Miejski w Augustowie przyjmie z dniem 1.7 1938 r. technika budowlano-drogowego z płacą 250 zł miesięcznie (ryczałt); od kandydata wymaga się następujących kwalifikacyj: 1) obywatelstwo polskie i nieprzekroczony 40 rok życia, 2) wykształcenie techniczne (średnia szkoła techniczna), 3) trzyletnia praktyka. Po trzymiesięcznym okresie próbnym może nastąpić stabilizacja.

Nr kol. 85-38 Do robót ziemnych na wyjazd poszukuje się wykwalifikowanych zbrojarzy. Zgłoszenia wraz ze świadectwami z pracy przyjmuje Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu okienko nr 1.

Nr kol. 86-38 Poszukuje się na wyjazd wykwalifikowanych: 1) kowali, 2) stolarzy, 3) murarzy, 4) instalatorów elektrycznych, 5) maszynistów, 6) elektromonterów. Kandydaci posiadający odpowiednie dowody, stwierdzające kwalifikacje oraz świadectwa z pracy winni zgłosić się w Ekspozyturze Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu okienko nr 1.

Sygnatura: 1 Km. 1491-37.

OBWIESZCZENIE
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 1-go Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 8 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1938 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Augusta vel Augustyna Kawki nieruchomości miejskiej, hipotecznej, położonej w Sosnowcu przy ul. Pańskiej i nad rzeką Brynicą (pastwiska), składającej się z 2-ch placów przy ul. Pańskiej i pastwiska nad rzeką Brynicą. Na placu przy ul. Pańskiej Nr. 14 znajduje się dom mieszkalny 1-piętrowy o 18-tu ubikacjach mieszkalnych, oficyna murowana o 3-ch ubikacjach mieszkalnych, 9 murowanych komórek, szopa murowana, szopa drewniana, 2 studnie, śmietnik. W wewnątrz posesji 31 drzew owocowych. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu Nr hip 515 i położona jest w pasie granicznym, wobec czego do nabycia jej należy uzyskać zezwolenie Wojewody (§ 1 Rozporz. Prez. Rzecz. o granicach Państwa — Dz. Ust. R P. 12 z r. 1937 poz. 84)

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 18620, cena zaś wywołania wynosi zł 13965 (1-szy termin licytacyjny).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1862.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego Nr 31.

Dnia 24 czerwca 1938 r.

2965 Komornik (—) F. ZEMANEK

Reklama jest dźwignią handlu!

Zarząd Miejski w Sosnowcu
niniejszym ogłasza

PRZETARG
na przebudowę ulic: Sobieskiego i Kaliskiej.

Wszelkich informacji odnośnie przetargu udziela Wydział Budownictwa (Ratusz pokój Nr 47) codziennie od godz. 9 do 15-ej.

Oferty w kopertach zalakowanych dla każdej z robót oddzielnie należy składać w Biurze Głównym Zarządu Miejskiego (Ratusz pokój Nr 32) do dnia 4 lipca 1938 r. włącznie.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór ofert względnie unieważnienie przetargu.

Sosnowiec, dnia 23 czerwca 1938 r. 2967

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

MONSALVAT
Sanatorium przyrodolecznicze, dietetyczne i wypoczynkowe — Olchowce, poczta Sanok. Luksusowe utrzymanie. Ceny umiarkowane. — Prospekty na żądanie. 2848

LETNISKO
Olszanica koło Ustrzyk basen kąpielowy, tenis, konie wierzchowe, siatkówka, ładne wycieczki, kuchnia zdrowotna. 2788

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ
Pensjonat „Alina" prof. Babińskiej, pokoje słoneczne, dobry wikt, ceny umiarkowane. Przyjmuje chętnie i młodzież. 2875

SZCZAWNICA
„Leonówka" dla Oficerów, Urzędników państwowych. — Kuchnia pierwszorzędna. Towarzystwo doborowe. 2912

WILLA
wśród lasów, piękna górska okolica poleca pokoje z utrzymaniem od 3.50. Zgłoszenia — Stankiewicz, poczta Hucisko, koło Żywca. 2792

POSADY i PRACE

SEKRETARZ
adwokacki młody za znajomością stenografii potrzebny. Pod „natychmiast". 2960

KTÓRA
ze starszych osób ofiaruje jakąkolwiek posadę sierocie lat 24, religijnej, inteligentnej pannie znającej wszelkie prace domowe (ekspedycje). Łaskawe zgłoszenia Zagórze k. Dąbrowy Górn., skr. pocztowa 17 dla J. D. 2952

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOBRĄ
maszynę do pisania — sprzedam tanio. Sosnowiec, Dęblińska 7 m. 2. 2963

Różne

POMNIKI
i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

KINO „EDEN"

DZIŚ!

Królewska para tancerzy w filmie

„Zatańczymy"

Fred Astaire i Ginger Rogers w ostatnim swoim filmie

Pocz. I seansu 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO ZAGŁĘBIE

Dziś! VIKTOR Mc. LAGLEN w roli człowieka skazanego na dożywotnie więzienie w najpotężniejszym filmie p. t.

„WIĘZIEŃ Z SING-SING"
(NANCY STEELA ZGINĘŁA)

To tragedia człowieka, który zbudował swe życie na nienawiści... To losy czterech mężczyzn związane z dziejami jednej kobiety...

W rol. gł.: **PETER LORRE i JUNE LANG**

Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30 **Bilety od 25 gr.**

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marciszkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

Dziś! 1) Wielki film wystawowy

NA DRAPACZU CHMUR

2) **BUCK JONES** w sensacyjnym filmie p.t.

ODDZIAŁ ŚMIAŁYCH

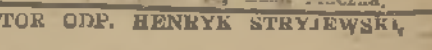
Ceny miejsc od 25 gr.

SOSNOWIEC — Redakcja; Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Górski — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego. KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Baginskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 12, Lena Meczla.



REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.